Nr 263. Dnia 22 listopada. Sroda. Dnia 10 (22) listopada 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata. **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop. [illegible] żdy następny raz 20 kop. [illegible] logja: za jeden wi[illegible] **Zwyczajne** ogłosz[illegible] wiersz drobnego pism[illegible] miejsce, pierwszy raz [illegible] żdy następny raz 8 ko[illegible] ogłoszenia: za jeden w[illegible] szy raz 2 kop., każdy nas[illegible] raz 1½ kop. —Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Cecylji P. M.
Jutro: ś. Klemensa P.
Piątek: ś. Jana od Krzyża W.
Sobota: ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 3[illegible]. Zachód „ „ 3 „ [illegible]8.
Długość dnia godzin 8 minut 24. Ubyło „ „ 8 „ 19.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Piotra Aleksandryjskiego.
Poniedziałek: śś. Barlaama i Józefata.
Wtorek: śś. Mansweta B. i Rufa M.
Środa: ś. Saturnina Męczennika.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 9-tej zrana odprawioną będzie ku czci Najświętszego Sakramentu i z wystawieniem takowego solenna wotywa z asystą kończąca się procesją.

Również na powyższą intencję, w kościele św. Kazimierza (panien Sakramentek) na Nowem Mieście odbędzie się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu; mianowicie: o godzinie 9 i pół zrana uroczysta wotywa o godzinie zaś 3 i pół po południu takież nieszpory.

Dzisiejsza pamiątka św. Cecylji obchodzoną była uroczyście solenną wotywą w kościołach: św. Anny (po bernardyńskim) na Krakowskiem Przedmieściu, i św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) przy ulicy Zakroczymskiej.

W czasie wotywy w obydwu kościołach amatorowie muzyki wykonali dzieła religijne.

Przegląd polityczny.

P. Giers przybył w piątek wieczorem do Gdańska, zabawił tamże przez sobotę, a w niedzielę zrana udał się do Warcina. Po odbytej z księciem Bismarckiem konferencji, na której—według komunikowanej nam jeszcze w poniedziałkowej depeszy z Londynu, powtarzającej informacje gladstone'owskiego organu *Daily News*—zajmowano się *głównie*, a jak my sądzimy: *także* sprawą egipską, udał się p. Giers do Berlina, gdzie od wczoraj bawi. Zapewne nie później jak dzisiaj, cesarz Wilhelm będzie przyjmował rosyjskiego ministra. Wczorajszy telegram nasz berliński donosi, że p. minister bezpośrednio z Berlina udaje się do Wiednia, pomimo, że powstał w ostatnich czasach projekt podążenia wpierw na czas dłuższy do Pizy, gdzie bawi chora córka p. Giersa, a odwiedzenia dopiero z powrotem Wiednia i hr. Kalnocky'ego.

Na zmianę programu wpłynęły zapewne dwie okoliczności: rychlejsze niż przewidywano, ukończenie sesji delegacyjnej, tak, że hr. Kalnoky mógł już obecnie powrócić do Wiednia, tudzież następstwa konferencji warcyńskiej z ks. Bismarckiem. Im rychlej p. Giers zobaczy się osobiście z hr. Kalnokym, im rychlej obydwaj mężowie stanu będą mieli sposobność zastanowienia się nad sytuacją polityczną i wzajemnym sąsiedzkim stosunkiem obu państw, tem większa nadzieja utrzymania pokoju europejskiego.

Jeżeli odparty przez nas wczoraj artykuł *Neue freie Presse* był kłamliwym i oszczerczym w objaśnieniu czynników, które przeć mają w Austrji do wojny, to nie można łudzić się co do prawdziwości samegoż faktu, że w najszerszych kołach opinji publicznej w państwie sąsiedniem utwierdziło się w ostatnich czasach mniemanie bardzo silne i bardzo powszechne, iż do rychłego zamącenia pokoju przyjść musi. Opinja ta, chwytając się gorączkowo pewnych faktów, które jej się wydają złowróżbnemi dla przyszłości i trwałości pokoju, upatruje w najnaturalniejszych objawach zapowiedzi wojennego konfliktu. Szybko, z elektryczną prawie lotnością ruchu dokonana w Austrji reorganizacja armji, zaprowadzająca system terytorjalny i tem samem zapewniająca armji większą swobodę i jednolitość ruchów, wykończanie od dawna rozpoczętych robót fortyfikacyjnych w Galicji, projekt budowy kilku nowych kolei, wiodących ku granicy rosyjskiej—oto szereg pobudek do zaniepokojenia się opinji publicznej w Austrji.

Również i pewne tajemnicze ruchy w państewkach słowiańskich półwyspu bałkańskiego, zwłaszcza we wschodniej Rumelji, gdzie wybuchł nawet otwarty spór pomiędzy jeneralnym gubernatorem Aleko a rezydentem rosyjskim p. Kleberem, jakieś *sygnalizowane okólnikiem W. Porty do mocarstw* zbrojenia się księstwa czarnogórskiego — nie mogą nie wywrzeć drażniącego wpływu na usposobienie powszechne.

Jezeli przeto w interesie pokoju—jak powiedzieliśmy—byłoby pożądanem, ażeby p. Giers już teraz a nie za powrotem z Pizy (tj. w pierwszej połowie stycznia) widział się i rozmówił *de quibusdam rebus* z hr. Kalnokym, to zdaniem naszem dlatego właśnie przyśpieszenie konferencji obu dyplomatów mogłoby wydać dobre skutki, że w razie pomyślnego jej rezultatu—o czem wątpić nie można przedwcześnie—rozgorączkowana dosyć opinja publiczna mogłaby się rychlej uspokoić i ta „atmosfera prochu strzelniczego“, która rozwleka się dzisiaj nad horyzontem politycznym, ustąpiłaby miejsca owemu „rąbkowi błękitnemu“, który pragnął widzieć zawsze na firmamencie europejskim lord Beaconsfield.

Jak sobie człowiek zdrowy zacznie imaginować chorobę, to w końcu rzeczywiście zdoła zachorzeć, jak się pocznie dniem i nocą mówić o wojnie, to z samego plotkarstwa tego może wywiązać się takie zawikłanie sytuacji, że chyba rozcięcie gordyjskiego węzła przez wojnę okaże się skutecznym... Dobrze więc, że podróż p. Giersa prawdopodobnie zdoła przeciąć wątek owych plotek i domysłów, które są czynnikiem rozkładowym dzisiejszego, *faktycznie* pokojowego stanu rzeczy.

Jeżeli ma być zresztą mowa o symptomatach pokojowych, to na miejscu będzie można zauważyć, że jak donoszą z Gałaczu, kędy zebrała się przed kilku dniami na jesienną sesję europejska komisja dunajowa, reprezentant Rosji złożył uspakajające oświadczenia co do owych sondowań inżenierów rosyjskich w ramieniu północnem (kilijskiem) ujścia Dunajowego, o które przed dwoma miesiącami groził wybuchnąć konflikt, zapowiedziany już nawet łagodnie protestem Rumunji przeciw „przywłaszczeniu sobie“ całego ujścia kilijskiego przez Rosję, podczas gdy jeden brzeg ramienia należy do terytorjum rumuńskiej Dobrudży.

Talizmanem również na trwożliwe umysły byćby powinno zaprzeczenie umieszczone przed kilku dniami w *Journal de St. Petersbourg* wieściom z dalekich stron nadbiegłym, jakoby Anglja budowała pośpiesznie kolej żelazną z Indyj do Afganistanu przez znany wąwóz Bolański (z Sibi do Quettah) i zamierzała w Beludżystanie umieścić stałą załogę 5,[illegible]0 ludzi, jako straż wojenną przeciw „wdzierającej“ się powoli, ale systematycznie do Heratu Rosji.

Notujemy skrupulatnie te pokojowe wróżby—czy wypłynie z nich rzeczywiście pokój, o tem—wiedzą bogowie..

Br. Z.

W walce z brakiem kapitałów.

Jeden z angielskich ekonomistów, którego imię głośne jest na obu półkulach świata, powiedział nie bez zasady, że stowarzyszenia będą w przyszłości wyłączną formą pracy.

Jeżeli Mill wygłosił to zdanie w chwili proroczego natchnienia, to przyznać musimy, iż dla nas przyszłość ta jest jeszcze bardzo daleką.

Był czas, kiedy sprawa stowarzyszeń ekonomicznych stała u nas na porządku dziennym. Popierano ją w prasie i broszurach popularnych, a ruch ten na polu teorji udzielił się nawet życiu, poruszył praktykę. Do tej bowiem epoki odnieść należy kilka drobnych stowarzyszeń kredytowych, kilka spółek spożywczych i kilka też towarzystw wzaje-

---

60)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

Chodził za nią zhypnotyzowany jak Adam, poddając się jej potędze. Nudził ją trochę, ale miłości własnej pochlebiały hołdy człowieka, który o innych kobietach z nielitościwym cynizmem się odzywał.

— Nie spodziewałem się już tego—mówił Adamomi—ażebym mógł tak uledz, fascynacji niewieściego wzroku... Eksperyment to ciekawy dla mnie!! Wiem doskonale że zimna jest, obojętna, że ani jej wejrzenie, uśmiech, ani słowo niema znaczenia, bo to zdawkowa moneta; że jestem dla niej—jednym z tłumu, a mimo to oczarowywa mnie, ciągnie za sobą i zobaczywszy ją doznaję wrażenia... z którego potem sam się śmieję. Panie Adamie — powtarzał — jedź do Włoch i zabieraj mnie z sobą...

Oprócz kapitana, Morimera i artysty, jak wszędzie tak tu Rolina wprędce stworzyła sobie całe koło niemych wielbicieli, narzucających się jej znajomych, przyjaciół starych i młodych, z których każdy pochlebiał sobie, że był przez nią — wyróżnionym z tłumu.

Z nieporównaną zręcznością, którą natura daje tylko istotom uprzywilejowanym, umiała prawie współcześnie kilku, kilkunastu obdarzać drobnemi dowodami sympatji—spojrzeniami, uśmiechem, skinieniem, słówkiem cichem, dwuznacznem tak, że każdy się mógł sądzić wybranym — i — marzył.

Do tego otoczenia męskiego, które się coraz zwiększało, przybyła i kobieta jedna, postać bardzo ciekawa, trochę śmieszna—pani baronowa Keperau, z którą zrobiły znajomość u stołu...

Gdy inne takie pobieżne stosunki, zawiązujące się u wód łatwo, wprędce stygły i zapominały się—przyjaźń z baronową od pierwszej chwili zapowiedziała się jako trwała i ścisła.

Baronowa, niegdyś zapewne piękna, była już podstarzałą mocno, pomarszczoną, nosiła loki blond na siwych włosach, ale ubierała się z pewną elegancją i staraniem. Wiek obdarzył ją dosyć niemiłą otyłością, której ruchem, bezsennością i djetą napróżno pozbyć się starała.

Keperau krzątała się, biegała, wciskała wszędzie i niezmordowanie była czynną.

Nie mając żadnego stałego zajęcia, pozbawiona bliższej rodziny, przez cały rok zwykle podróżowała do wód, do morza, to gdzieś na zimę dla klimatu. Przesuwała się po całej Europie, wzdłuż, wszerz i była kroniką chodzącą wszystkich skandalów i awantur całego świata.

Dawne stosunki łączyły ją niemal ze wszystkiemi wybitniejszymi znakomitościami europejskiemi, znała każdego,—gdzieś, kiedyś spotkała, widziała, rozmawiała z każdym głośnym dyplomatą, ministrem, uczonym, a nawet z wielu panującymi.

Żywa, dosyć dowcipna, choć dowcip jej był więcej pożyczany niż własny; obdarzona niezmierną łatwością wysłowienia, lubiąca towarzystwo, stół dobry, wszelkie rozrywki; łaknąca nowin i nowości, baronowa miała talent wszrubowywania się do najniedostępniejszych kątów. Dla wielu to wściubstwo czyniło ją nieznośną, ale dla innych była pożądanem narzędziem pomocniczem do wprowadzenia w świat, zawiązania znajomości, wyśledzenia zagadek i tajemnic.

Nadzwyczajna piękność Roliny, majestatyczna jej i pańska postawa i maniery; obudziły wielką ciekawość w baronowej i żądze bliższego jej poznania. Przekupiła więc talarem oberkelnera, aby ją przy pułkownikównie posadził u stołu — i natychmiast narzuciła się jej ze znajomością...

Umiała się okazać tak Rolinie, iż w niej obudziła ciekawość i nadzieję że jej być może użyteczną.

Nie uspokoiła się potem Keperau, aż się, mniej więcej, w głównych zarysach, nie dowiedziała historji tej piękności, jej położenia i stosunków.

Artystę znała dawniej, Morimerowi się narzuciła

mnej pomocy. Powoli jednak zapał zaczął stygnąć i dziś, po latach wielu, tak samo jak dawniej każdy narzeka na brak kapitału, wobec którego upaść muszą najszlachetniejsze usiłowania. Każdy jest pełen świetnych pomysłów, każdy czuje się zdolnym do wielkich zadań, brak mu tylko środków do wykonania.

Kapitał stał się znowu w opinji ogólnej tą różczką czarodziejską, która powołuje do życia najmniejsze pragnienie ludzkiej myśli.

Nie jest bynajmniej naszym zamiarem odmawiać kapitałowi doniosłości ekonomicznej, którą niezaprzeczenie posiada, jako niezbędny warunek produkcji; lecz wobec zaznaczonej opinji, aż nadto dobrze stwierdzonej brakiem w nas wszelkiego zmysłu asocjacyjnego, wypada objaśnić, że sam przez się kapitał nie posiada w sobie siły twórczej.

Nie potrzebujemy daleko szukać argumentów w tej mierze. Gdybyśmy jaknajwiększą sumę pieniędzy rzucili w przedsiębiorstwo, które z góry nie przedstawia widoków powodzenia, po jakimś czasie z miljonerów wyszlibyśmy, jeżeli nie na żebraków, to na ludzi średniej zamożności. Czemże są bankructwa, jak nie tego rodzaju nieumiejętnością użycia kapitałów? A losy t. z. wielkich fortun, czyż nie dają licznych na to dowodów?

Jeżeli faktem jest, że każdy kapitał, jaknajmniejszy, powiększa się ustawicznie przez samo przyrastanie procentów, to w jakże olbrzymim stosunku powinny wzrastać wielkie kapitały! Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie. Już przysłowie poucza, że fortuna kołem się toczy; dzieje też majątków prywatnych są jakby wcieleniem tej prawdy. Bez zaprzeczenia trudniej jest zachować przez czas dłuższy wielki kapitał w nienaruszonej całości, niż drobny uruchomić i powiększyć.

Lecz z powyższego nie wypada, ażeby kapitał był zupełnie niepotrzebny. Chcieliśmy tylko wskazać, że sam kapitał nie wystarcza. Wspólnie z nim niezbędne są dla produkcji inne czynniki, jak fachowe wykształcenie i umiejętność kierowania przedsiębiorstwem.

Ta okoliczność tłumaczy nam, dlaczego kapitał zbiorowy zwykle lepiej procentuje, niż kapitał, pozostający w ręku pojedyńczego właściciela. Im lepszą jest administracja majątku, tem też większy i dochód. Że zaś forma stowarzyszenia daje właśnie rękojmię takiego zarządu kapitałem, więc należy jej przyznać wyższość nad każdą inną. Lecz co jest rzeczą najważniejszą, to że stowarzyszenia mogą zaradzić brakowi kapitałów. Kraj nasz tem się różni pod względem ekonomicznym od pozostałych społeczeństw zachodniej Europy, że w rozwoju swym nie wszedł jeszcze w fazę kapitału. Nasze zasoby są bardzo skromne. To też jako jedyny środek zaradczy na tę posuchę uważać należy formę produkcji asocjacyjną.

Mamy tu na myśli przedewszystkiem stowarzyszenia wytwórcze i kredytowe, tych bowiem najmniej posiadamy. Na gruncie naszych stosunków wyrosły i przyjęły się tylko stowarzyszenia wzajemnej pomocy, przeważnie pomiędzy pracownikami rozmaitych instytucyj i zakładów. Oddziaływają więc one jedynie na polepszenie warunków bytu rodzinnego. Czyby nie dało się rozszerzyć wpływu stowarzyszeń tak, by one mogły objąć stosunki ogólno-ekonomiczne, a między innemi—krajowe wytwórstwo.

Skarżymy się bezustannie, że przemysł krajowy pozostaje pod kierunkiem kapitałów obcych, wołamy na naszych kapitalistów, by skorzystali z każdej lepszej lokacji. Lecz głosy te przebrzmiewają bez echa. Dlaczego? Najpierw dlatego, że nie posiadamy tylu kapitalistów, by na każde zawołanie stanęło ich nie już kilku do konkurencji, lecz choćby jeden, powtóre zaś i dlatego, że dotąd nie czujemy zaufania do stowarzyszeń.

Jeżeli chcemy podjąć skuteczną walkę z kapitałami obcokrajowemi, jakie coraz bardziej opanowywują pole naszej pracy, musimy zjednoczyć drobne zasoby, by zbiorową siłą wywalczyć stracone stanowiska i bronić nowootwierające się; wszelkie bowiem zamiary, jakich osiągnąć nie możemy na drodze usiłowań indywidualnych, łatwiej mogą być dostępne, skoro do ich przeprowadzenia użyjemy usiłowań zbiorowych.

Prawdę tę stwierdziły już wyżej od nas stojące kraje Europy, które—pomimo większej obfitości kapitałów—przywiązują wielką wagę do stowarzyszeń. U nas dzieje się wprost przeciwnie. Każdy liczy tylko na własne siły, a nikt nie wierzy w skuteczność pracy zbiorowej.

A jednak...

Przypomnijmy sobie przytoczone wyżej zdanie Johna Stuarta Milla.

Law.

W ważnej sprawie.

Pod tym tytułem pisze ostatni *Kraj* co następuje:

„Odwołujemy się dziś do was, czytelnicy, w sprawie ważnej i zasługującej, tuszymy sobie, na całą waszą sympatję.

Skutkiem skoncentrowania wszystkich wyższych zakładów naukowych specjalnych w stolicy państwa, ściągają tu ze wszystkich stron tłumy naszej młodzieży dla zdobycia wiedzy. Liczba jej dochodzi do *tysiąca*. Są to wszystko przyszli nasi lekarze, adwokaci, nauczyciele, nauczycielki, inżenierowie, budowniczowie, technicy, górnicy, urzędnicy itp., słowem, czoło inteligencji krajowej.

Prawda to uznana dziś powszechnie, że społeczeństwo w takich warunkach jak nasze, może odrodzić się tylko przez pracę, uwaga więc i sympatja nasza spoczywać powinna na tych, którzy tej pracy przodować mają. Położenie tej młodzieży, która jest naszą nadzieją i naszą przyszłością, nie jest do pozazdroszczenia. Nie chcemy odkrywać przed oczyma waszemi, czytelnicy, smutnych szczegółów trapiącego ją nieraz niedostatku. Sprawa, której stajemy się rzecznikami, nie potrzebuje adwokackiego krasomówstwa; nie apelujemy do uczuć miłosierdzia, ale do uczuć braterstwa, nie kołatamy do serca, ale do sumienia publicznego. Ażeby przedstawić położenie tych, którzy do braterskiego uczucia odwołać się mają prawo, żeby to uczucie wywołać, na to nie trzeba jaskrawych farb, wystarczą proste słowa i jeszcze prostsze od nich cyfry... Szukaliśmy tych cyfr starannie, badaliśmy je sumiennie i oto, jak się ich rezultat przedstawia:

W zakładach wyższych naukowych w Petersburgu znajduje się w r. b. młodzieży polskiej:

W uniwersytecie	244
„ instytucie technicznym	171
„ „ komunik.	96
„ „ górniczym	57
„ „ leśnym	92
„ Akademji sztuk pięknych	31
„ szkole budowniczej	66
Na kurs. Nadeżdins. i Pokrowsk	23
„ „ pedagogicznych (kob.)	11
„ „ bestużewskich (kob.)	59
W akademji medycznej	60
Na kursach lekarskich dla kobiet	15
Razem	925

Z tych:

Nie ma stałego dochodu	140
Ma doch. do 10 rs. miesięcznie	37
„ „ od 10 do 20 rs.	100
„ „ „ 20 rs. do 30 rs.	292
„ „ „ 30 rs. do 40 rs.	209
„ „ „ 40 rs. i więcej.	92
Niema wiadomości o	53.

Klucz dla zrozumienia tej statystyki łatwy. Weźmy pod uwagę, że życie w Petersburgu jest drogie, że student petersburski znajduje się w daleko gorszych warunkach od swojego warszawskiego kolegi, bo jest oderwany od życia rodzinnego, od krewnych i znajomych, znajduje lekcje tylko z nadzwyczajną trudnością, nie korzysta z koncertów i innych dróg pomocy publicznej i t. p. Nie chodzi tu o stworzenie dobrobytu, ani nawet o zabezpieczenie bytu biedniejszym studentom, ale o proste danie możności dalszego kształcenia się tym, którzy w pół drogi, albo nawet po pierwszych krokach ustąpić muszą z niej dla braku środków. Obawy o tolerowanie nieudolności być nie może. W Petersburgu, skutkiem nadmiernego napływu kandydatów, odbywają się jak wiadomo konkursy i tylko wzorowi uczniowie przyjęci bywają, można więc bez żadnej przesady powiedzieć, że tu rośnie i rozwija się kwiat naszej inteligentnej młodzieży.

O pomoc dla tej młodzieży wyciągamy dziś do was ręce, czytelnicy. Ze wszystkich apelacyj do ofiarności publicznej nie wahamy się twierdzić, że ta na pierwszym planie postawioną być powinna. W każdem społeczeństwie jest zawsze tysiące potrzeb niezaspokojonych, tysiące łez nieotartych, ale troska o intelektualną przyszłość młodego pokolenia musi górować po nad wszystkiem i wyjątkowe zająć stanowisko. Z tego stanowiska odwołujemy się do was dzisiaj.

Redakcja *Kraju* ofiaruje chętnie swoje pośrednictwo w przyjmowaniu ofiar na wpisy i zapomogi dla niezamożnej młodzieży polskiej w Petersburgu i na początek ze swoich skromnych funduszów ofiaruje rs. 100."

---

dla Pepi okazała prawie macierzyńską czułość i tem serce Boehmowej zyskała.

Raz zabrawszy znajomość z Roliną, którą olśniła rozpowiadając zręcznie o swych stosunkach, o pobycie w Paryżu, Palermo, Turynie, Ostendzie, Scheveningen, w Kairze, w Szkocji, w Moskwie, u wód na Kaukazie itp., gdzie wszędzie miała być przyjmowaną u dworu, obcowała z najpierwszemi rodzinami (miała ich litanją całą na zawołanie) — nie rozstawała się już z nią prawie.

Powzięła dla niej przyjaźń, uwielbienie, przywiązanie—do egzaltacji posunięte.

Rolinie właśnie na takiej powiernicy zbywało; a baronowa umiała się jej przypodobać, zastosować do niej, zaufanie jej pozyskać do tego stopnia, że po kilku dniach żyć nie mogły bez siebie.

Pułkownikówna upiękniwszy znacznie, dodawszy i ująwszy wiele, zwierzyła się przyjaciółce z przeszłości całej. Godzinami całemi chodziły z sobą po cienistych alejach ogrodu.

Gdy zabrakło do rozmowy przedmiotu, Keperau z nieprzebranego repertuaru swych wspomnień, umiała zawsze coś dobyć zajmującego i nauczającego. Odwiedzały się wzajemnie, goniły za sobą niespokojnie.

Dodajmy dla objaśnienia, że baronowa wcale komedjantką nie była, że taką jaką ją Bóg stworzył, chodziła po świecie.

Dwa razy była zamężną, wspominała o wielu przyjaciołach i wielbicielach wzdychając; mężowie poumierali, przyjaciół czas nielitościwy rozpędził. Zostało jej tyle majątku, że, przy pewnej oszczędności, mogła przez rok cały odbywać podróże, i kończyć życie czynne, napawaniem się widowiskami dramatów, w których już udziału nie brała.

Potrzebowała ludzi, życia, ruchu; samotności i jednostajności znieść nie mogła.

Doświadczenie dawało jej pewną bystrość w poznawaniu i ocenianiu, wielką swobodę i łatwość w stosunkach... Nie szkodziła nikomu, pomocą była wielu, śmiano się ze starej, ale jej potrzebowano, i tęskniono za nią.

XVIII.

W czasie pobytu w Wiesbadenie, Rolina, na którą powietrze tutejsze, a więcej towarzystwo i rozrywki podziałały orzeźwiająco — odebrała parę listów od narzeczonego.

Ostatni, weselszy, dłuższy, pełen był obietnic i nadziei. Prosił jej ażeby była gotową do połączenia się z nim w miejscu, które miał wkrótce oznaczyć, prawdopodobnie we Włoszech lub Francji południowej; spodziewał się bowiem papierów już w drodze będących... Sprawa jego, jak się wyrażał, brała obrót jaknajlepszy, wrogowie mieli być zawstydzeni i ukarani, tryumf jego zupełnym. Dowodem iż amerykanin dawnych swych nie wyrzekał się projektów, była nowa a znaczna przesyłka pieniężna...

Jesień nadchodziła. Baronowa Keperau zaczynała niepokoić się wyborem nowego miejsca pobytu, mówiła o Ostendzie, choć przyznawała że była drogą. Lubiła nie kąpiele, ale towarzystwo tamtejsze. W całem znaczeniu tego wyrazu była kosmopolitką. Nosiła wprawdzie niemieckie nazwisko, ale wychowanie jakie odebrała, czyniło ją niemal francuzką. Jakiś czas żyła w Anglji, lubiła bardzo i dobrze znała Włochy, gdzie z pierwszym mężem lat kilka mieszkała. Wspominała z przyjemnością Petersburg, spędziwszy tam jedną zimę z drugim mężem, szukającym pono karjery nad Newą. W interwallach między pierwszem owdowieniem a drugiem zamążpójściem, towarzyszyła, jak się przyznawała, jednemu dyplomacie do Konstantynopola. Miał się z nią żenić—ale go nagła śmierć zabrała.

Baronowa należała do tego wędrownego świata, który zna najlepiej wszystkie pierwszorzędne hotele, salony internacjonalne,—i któremu losy pojedyńczych narodów i państw zupełnie są obojętne, byle nic spokoju ich i wędrówek nie zakłócało.

Była to najprzyjemniejsza machinka do mówienia w salonie, jaką sobie wyobrazić można—bo nic jej obcem nie było. Dawała się nakręcić na co chciano. Czytała ogromnie i we wszystkich językach, bo, ilekroć nie miała co robić, z potrzeby zatrudnienia, z głodu pożerała stosy książek; obeznaną była ze starożytnościami bo zwiedzała muzea począwszy od Bulaq aż do Duńskiego ku Kopenhadze; na pamięć umiała katalogi wszystkich galeryj od Hermitażu do Madrytu, a o obrazach nie gorzej sądziła od większej części dyletantów.

Mogła służyć za cicerone, za drogmana, za przewodnika, nawet w części Palestyny, którą zwiedziła z innym znowu dyplomatą, a mówiąc o tej podróży zachwycała się zawsze rozkwitłemi laurami (*laurier-rose*) nad Jordanem i olbrzymiemi sykomorami i tamarysami w okolicy.

Nie dziw że na Rolinie, encyklopedystka ta, która nigdy w żadnym przedmiocie nie była zmuszoną nieświadomością do milczenia — uczyniła wielkie wrażenie... Wzajemna sympatja zbliżała je ku sobie...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

„Matki nieprzyjaciołki".

Paryż dnia 19-go listopada.

Z niezmiernie wspaniałą wystawą przedstawiony został w *Ambigu* w d. 18-m listopada dramat Catull'a Mendez p. t. „Matki nieprzyjaciołki".

Dramat ten, czerpany wrzekomo z dziejów naszych, zainteresował mocno paryżan, którzy tłumnie cisnęli się na widowisko, zamawiając już kilkanaście przedstawień z góry.

A stało się to z trzech głównie powodów.

Przedstawienie tego dramatu odbyło się w *Ambigu Comique*, który to teatr, jak wiadomo, zakupiła Sara Bernhardt dla swojego syna Maurycego, pozostawiając naturalnie sobie kierunek artystyczny; teatr ten przerobiony został z niesłychanym dotąd komfortem i smakiem artystycznym, a sama wystawa tego dramatu kosztowała przeszło 100,000 franków.

W sztuce tej jedną z najgłówniejszych ról obejmował p. Damala, mąż Sary Bernhardt. Same kostjumy tego szczęśliwca, (?) oprócz starożytnych broni i kosztownych klejnotów, będących ozdobą muzeum Sary, kosztowały 14,000 franków. A przytem publiczność paryska ciekawą była się dowiedzieć, czy p. Damala posiada rzeczywiście ten wielki talent dramatyczny, o którym wszędzie głoszono.

Nareszcie autorem dramatu jest pan Catulle Mendez.

P. Catulle Mendez, śliczny mężczyzna, mąż córki Teofila Gautier, rozłączony z nią skutkiem rozgłośnego w Paryżu skandalicznego procesu, uważany był przez długi czas za jednego z najutalentowańszych poetów młodego pokolenia.

Przed piętnastu mniej więcej laty, chociaż obecnie jeszcze czterdziestki nie dobiegł, p. Catulle Mendez założył był w Paryżu towarzystwo tak zwanych *parnasistów*, to jest młodych poetów, wypowiadających otwartą wojnę rozpowszechniającemu się realizmowi, a lubujących się w niesłychanie wdzięcznej formie, w którą przyodziewali dziwaczne nieraz pomysły.

Była nawet chwila, w której towarzystwo to miało się rozpowszechnić na całą prawie Europę, a zadaniem jego członków miało być ożywienie gasnącego ciągle stopniowo usposobienia do poezji i wprowadzenie jej znowu na właściwe drogi, które zdawała się porzucać.

Korespondencje w tym duchu przeprowadzone zostały ze wszystkiemi znakomitszemi miastami europejskiemi, pomiędzy któremi Warszawa grała bardzo poważną rolę.

Trudno jednak było zebrać razem te wszystkie rozpierzchnięte żywioły i po długich korespondencjach, po których zostały tylko ciekawe autografy poetycznych znakomitości europejskich, projekt nie przyszedł do skutku.

Na dowód tego jednak, że stowarzyszenie parnasistów nie pozostało bez wpływu na rozwój poezji we Francji, przytoczyć możemy takie nazwiska, jak Franciszek Coppée, Manuel i Sully Prudhomme, którzy pierwszy raz dali się poznać ze swoich poetycznych utworów jako członkowie tego stowarzyszenia, a obecnie stojąc na świeczniku stanowią czoło poetów francuskich.

„Matki nieprzyjaciółki" jest to dramat przerobiony z powieści pióra tegoż samego autora.

Ma on malować epizod z dziejów naszych z końca zeszłego wieku. Że Catulle Mendez coś o nas zasłyszał, wątpliwości nie ulega, pragnąłby może wielce sympatycznie nas przedstawić, co się nie zawsze zdarza autorom francuskim, a nawet w listach swoich, których znaczny zbiór u jednego z polskich literatów się znajduje, oświadczał się z wielką sympatją dla kraju naszego, twierdząc, że w dziejach Europy bardzo niewiele się znajdzie tak poetycznych przeszłości jak nasza. Ale nie zawsze chęć staje za uczynek...

W samym pomyśle jest trochę prawdy, ale w obrobieniu szczegółów króluje poetyczna fantazja, przedstawiająca rzeczy może w pięknem i artystycznem świetle, ale dalekiem od rzeczywistości i prawdy dziejowej.

To fantastyczne zboczenie od prawdy zdwojonem zostało okazałą wystawą; na wystawę tę składały się wprawdzie przepyszne kostjumy i dekoracje, do których rysunki dostarczyła sama Sara Bernhardt, ale w tych wszystkich przyborach trudno się doszukać wiernych obrazów epoki, w której akcja miała się dziać u nas.

Nie będziemy tu opisywali treści sztuki, której główne tło stanowi walka poczęta za konfederacji Barskiej, a zakończona Targowicką.

Walka ta uosabia się w dwóch synach hrabiego Boleskiego, z których jeden zrodzony z polki, a drugi z rosjanki, oraz w obu tych matkach, które synów swoich na śmierć wysełają.

Występują tam magnaci, wasale, niewolnicy, chłopi, żydzi, cały stosunek obcego nam zachodnio-europejskiego feudalizmu. Są tam epizody prawdziwie piękne, efekta sceniczne budzące niezwykłe wrażenie, niekłamany nastrój poetyczny panuje nad całą sztuką. Słowem, sztuka ta stanowi rzadki wyjątek od tych robót dramatycznych, które wyłącznie dziś prawie nad sceną zapanowały.

Powiedzieliśmy, że dramat ten uzyskał ogromne powodzenie...

Po pierwszych dwóch obrazach krzyczano, iż to arcydzieło, nadto epizodyczny nastrój dalszych obrazów zbyt długo w noc się ciągnących, oziębił trochę pierwsze wrażenie, w każdym jednak razie pojedyncze obrazy i wymienione przy końcu nazwisko autora witano długo przeciągającemi się oklaskami i można być pewnym, że „Matki nieprzyjaciołki" nie tak prędko zejdą ze sceny.

Bądźcobądź pocieszający to objaw, a stwierdza on w usposobieniu publiczności francuskiej zmianę, jaką zauważyliśmy po przedstawieniu tragedji „Karol VII" Dumasa ojca w Odeonie, że prześladowana dotychczas poezja zaczyna znów wracać na przynależne jej w sztuce dramatycznej stanowisko, wypierając „Nanę" et comp., która w ostatnich czasach zanadto rozpanoszyła się na deskach scenicznych.

W.

ANDANTE.

Huczy wicher, zawierucha
Nocą w polu —
W głębi serca cisza głucha,
Nic — prócz bolu...
W uszach dźwięczy mnie od rana
Piosnka dawno prześpiewana,
Pieśń prześnionych snów;
Dziś z melodją jej się pieszczę,
Każdej zwrotki treść znam jeszcze,
Choć nie pomnę słów,
Choć gdy serce w nią się wslucha
Pęka z bolu...
Huczy wicher, zawierucha
Nocą w polu.

O! przeszłości moja — nasza!
Wspomnień tyle
Pamięć gubi, czas rozprasza,
Lecą chwile...
Krótka wiosna snów, uniesień:
Oto drzewa złoci jesień,
Spada zwiędły liść.
Poco zimą szukać lata?
Szkoda trudu, czasu strata!
W którą stronę iść?
Gdzieś ty wiosno moja — nasza,
Lata, chwile?
Pamięć gubi, czas rozprasza
Wspomnień tyle!...

Już i szczęście bieg przyśpiesza
I trwa króciej:
Rzadko serce coś uciesza,
Rzadko smuci...
A wesoły był poranek,
Tytan szalał dla niebianek,
Wiódł z bogami bój!...
Dziś niebianki za mąż wyszły,
A pogromca bogów przyszły
Wyśmiał zapęd swój.
Coraz chłodniej, smutniej, ciszej
Gdzie wzrok rzuci...
Szczęście życiu towarzyszy
Coraz krócej.

Ach! nam wszystkim z krain pieśni,
Z marzeń nieba
Trochę później, trochę wcześniej
Wrócić trzeba.
Potem na tym łez padole
Wyrzekamy na swą dolę,
Ganim cały świat.
Wszystkie ziemi ciernie ranią,
Bo jesienią patrzym na nią
Nie za młodych lat...
Chcąc tu szczęścia zaznać, z nieba,
Z krain pieśni,
Ach! na ziemię wrócić trzeba
Jaknajwcześniej...

Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według *Nowości*, komisja czasowa do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem połączona będzie z wydziałem rolniczym, istniejącym przy ministerjum spraw wewnętrznych.

= W radzie państwa ma być wkrótce zadecydowaną kwestja pobierania opłaty w wysokości rs 10 od osób legitymujących się z pochodzenia od polskiej szlachty.

= *Kraj* otrzymuje z pewnego źródła następujące szczegóły o kosztorysie ministerstwa komunikacyj na rok przyszły. Ogólna cyfra dochodów wynosi 16,306,500 rs. Dochód ten jest mniejszym od oczekiwanego w kosztorysie na rok 1882 (30,641,036 rs.) o 14,334,986 rs. Ogólny rozchód obliczony na 28,582,832 rs. Powtarzamy cyfry, mogące nas bliżej obchodzić: 1) Podatku mostowego i spławnego w guberniach Królestwa polskiego obliczono na 114,881 rs. Pierwszy z tych podatków ma swój początek w 1817 r., a drugi w 1824 r. 2) Na uregulowanie rzeki Frypeci przeznacza się 90,000 rs. W ubiegłych latach na ten cel asygnowano już 311,000 rs. 3) Na ulepszenie żeglugi po Wiśle i Sanie, w częściach tych rzek graniczących z Austrją, na rok 1883 przeznacza się 120,000 rs. Roboty te ciągną się od 1869 r. Wedle przypuszczalnego rachunku ministerstwa komunikacyj, uregulowanie rzeki Wisły na pograniczu z Austrją może być ukończonem w 1898 r., jeżeli rada państwa będzie co roku na ten cel asygnowała 120,000 rs. 4) Na umocnienie brzegów rzeki Wisły w okolicach wsi Maciejowice i na równinie Kozieniszcze-Gniewoszewskiej między miastami Zawichostem i Nową-Aleksandrją przeznacza się na rok przyszły 85,000 rs. Ogólny koszt tych robót, mających trwać w ciągu lat 1883, 84 i 85, obliczony został na 255,000 rs.

= *Kraj* donosi co następuje: „O statniemi dniami na ogólnem zebraniu departamentów senatu rządzącego, rozpatrywano ciekawy proces, trwający lat 80. Przedmiotem procesu było prawo wstępu do sławnej a wzbronionej białowiezkiej puszczy, przysługujące różnym obywatelom północno-zachodnich prowincyj. Poszukujący opierają swe pretensje na starożytnych reskryptach królów polskich (XV i XVI w.). Jeden z nich przedstawił reskrypt Henryka III. W liczbie procesujących się obywateli znajduje się br. Morenheim, obecnie poseł rosyjski przy dworze królowej Wiktorji. Na walnem zgromadzeniu senatu głosy się podzieliły. Jedni przemawiali za pretensjami poszukujących, na mocy faktu, że reskrypty są znacznie dawniejsze od wzbronienia, które sięga tylko panowania Mikołaja I-go, drudzy obstawali za odmową. Tak więc proces nie może być uważany za skończony, ponieważ według przyjętego w podobnych razach zwyczaju, sprawa przechodzi w ręce rady państwa".

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 5-go do 12-go listopada r. b. włącznie, wydała 100 nowych książeczek (więcej o 13 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 573 wnioskach, złożono rs. 13,587 kop. 85 (więcej o rs. 1,455 k. 65 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 214 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 167 kop. 60, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 12,004 kop. 5 (więcej o rs. 2,584 kop. 21 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 75 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 34,036 posiada kapitał rs. 1,329,564 kop. 98 (więcej o rs. 1,583 kop. 80 niż w tygodniu minionym).

= Celem uregulowania linji ulic Krochmalnej j L udnej, zajęte być mają części gruntów posesy nra 920A i 2915a; grunta te oszacuje oddzielna komisja.

= Dzisiejszy rozkaz p. oberpolicmajstra obejmuje dokładne przepisy, dotyczące udzielania pomocy ludziom nie mającym przytułku i przy obecnej porze narażonym na odmrożenia i rozmaite choroby; czuwanie nad ścisłem wypełnieniem tego rozkazu włożył p. oberpolicmajster na pp. komisarzy cyrkułowych.

= Na dzień wczorajszy wezwano przed komisję poborową 196 popisowych, z tych jednak nie stawiło się 12, a 94 otrzymało ulgi ze względów rodzinnych; z liczby pozostałych uznano za zdolnych do odbycia powinności wojskowej 37, zaliczono do rezerwy 1, oddano do szpitala ujazdowskiego celem bliższego zbadania lekarskiego 9, na rok zwolniono 39, do pospolitego ruszenia przeznaczono 12, za całkowicie niezdatnych uznano 3.

= Latarnie gazowe winny być obecnie zapalane o godzinie 4-ej minut 30 wieczorem, gaszone zaś o 6-ej minut 45 rano.

= Bank polski uwiadamia, iż kupony 27-go półrocza od listów likwidacyjnych, z terminem 1-ym grudnia 1877 roku, wymienione będą w kasie Banku na gotowiznę tylko do dnia 1-go grudnia r. b., poczem utracą swoją wartość.

= Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych uprasza jaknajusilniej pp. wystawców, aby obraz

i rzeźby, nadesłane przez nich na wystawę przed dniem 1-szym stycznia 1880 roku i obciążone pożyczkami z funduszu pomocniczego, odebrać zechcieli, gdyż w przeciwnym razie będą sprzedane, a cena za nie uzyskana obróconą zostanie na spłatę zaciągniętego długu wraz z procentami.

= W Częstochowie, w klasztorze na Jasnej Górze, zmarł w tych dniach ks. Henryk Klimesz, zakonnik, przeżywszy lat 82, z których w kapłaństwie 55.

= Z teatru i muzyki.

* Prezes dyrekcji teatrów wydał rozporządzenie, wzbraniające artystom dramatu i opery przyjmowania jakiegokolwiekbądź udziału we wszelkich koncertach publicznych z wyjątkiem tych, które mają cel dobroczynny.

* Dziś w teatrze rozmaitości niema widowiska z powodu odbywającego się w salach redutowych koncertu Anetty Essipow; w teatrze wielkim daną będzie znana komedja Sardou „Nasi najserdeczniejsi".

* Jutro w „Fauście", obok panny Irmy Reichówny, która przedstawi się publiczności jako „Marketka", debiutować też będzie w partji Siebla panna Borzymowska.

* Koncert pana Wojciecha Hlawacza na wydoskonalonem przez niego *harmonium* przynęcił bardzo nieliczną garstkę słuchaczy do resursy obywatelskiej.

Nieobecni stracili sposobność obznajmienia się z oryginalnym instrumentem, z dobrym muzykiem, i z grą obfitującą w nowe pomysły dźwięczności i ekspresji.

O instrumencie wspominaliśmy niedawno; szczegółowy jego opis zostawiamy pismu specjalnemu, ograniczając się obecnie na powtórzeniu uwagi, że na urozmaicenia przez p. Hlawacza efektów kolorytu zyskały przedewszystkiem kompozycje, w których melodja potrzebuje szerokiego, śpiewnego traktowania, lub też takie, w których nowe harmonjum może oprzeć efekta na dźwiękach naśladowczych.

Ślicznie wydała się pod palcami koncertanta introdukcja do „Lohengrina", preludja i Etiuda cis mol Szopena, w której p. Hlawacz z wielkim smakiem dobierał i kombinował koloryt dwu melodyj, prowadzonych w lewej i w prawej ręce.

Jako dobre pomysły imitacyjne zaznaczyć wypada akompanjament do „Prządki" Schimaka i burzę w uwerturze z „Wilhelma Tella".

Ze sposobu wykonania całego programu widocznem jest, że p. Hlawacz należy do niepospolitych organistów i do wykształconych muzyków.

Szkoda tylko, że ten drugi talent spożytkowywa koncertant na takie błahostki, jak suita z motywów Szopena.

Dorabiać do gotowych melodyj fortepianowych drugi głos fortepianowy, lub nawet kombinować z sobą dwa motywy, jestto zapewne dowód zręczności, ale nie daje bynajmniej miary tego, czoby kompozytor mógł stworzyć samoistnie.

Oprócz udziału w koncercie p. Schlötzera, który odegrał z p. Hlawaczem wspomniany utwór na dwa fortepiany, program zawierał i część wokalną, której podjęła się panna Borzymowska, uczennica konserwatorjum tutejszego (prof. Panego).

Debiutantka ma dość silny i rozległy mezzo-sopran, przyprowadzony, o ile wczoraj sądzić było można, do pewnej koloraturowej giętkości.

Panna Borzymowska ma wystąpić jutro w partji Siebla w „Fauście" — odkładamy więc zdanie o uzdolnieniu tej jak się zdaje obiecującej elewki, do jej występu na scenie.

= Wydawnictwo.

P. Marjan Baraniecki, docent uniwersytetu warszawskiego, otrzymał upoważnienie na wydawanie dwu czasopisma: *Bibljoteka matematyczno-fizyczna.*

Wydawnictwo obejmować będzie fizykę, geografję fizyczną, fizjografję, matematykę, mechanikę, astronomję, rysunek techniczny, buchalterję, zbiór zadań, sposoby nauczania powyższych przedmiotów, artykuły popularne z tegoż zakresu, wreszcie słownictwo naukowe.

W ciągu roku wychodzić mają najmniej dwa tomy.

= Wyprawa Rogozińskiego.

Wyprawa Rogozińskiego, jak się w tej chwili z najlepszego dowiadujemy źródła, przychodzi stanowczo do skutku.

„Łucja Małgorzata" wypłynąć ma już w przyszłym tygodniu z pp. Rogozińskim, Janikowskim, Tomczakiem, Ostaszewskim i hr. Busehem (francuzem) na pokładzie.

Dalsze informacje podamy wkrótce.

= Zaślubiny.

Z niezwykłą uroczystością odbyły się w dniu wczorajszym zaślubiny hr. Romana Potockiego, syna Alfreda, namiestnika Galicji i Marji z ks. Sanguszków, z panną Izabellą hr. Potocką, córką Stanisława i Marji z ks. Sapiehów.

Cicha zazwyczaj świątynia pp. Wizytek już o godzinie 4-ej po południu zapełniać się poczęła.

O godzinie 5-ej prócz nawy, zostawionej na przejście weselnego orszaku, a przystrojonej zesmakiem w egzotyczne kwiaty i tysiącami świateł iluminowanej — wszystkie miejsca zajęte zostały przez tłumy wszelkich stanów, płci i wieku.

Odgłos trąb intonujących marsza weselnego zwiastował wejście młodej, z gorączkową niecierpliwością oczekiwanej pary.

Pannę młodą, której twarz gruba okrywała zasłona, wiedli: pp. Józef i Jakób Potoccy,—pana młodego panny: M. Branicka i Natalja Potocka.

Za niemi stanęli rodzice oblubieńców, za temi dalej Potoccy obu linij, Zamoyscy, Braniccy i członkowie skoligaconych rodów, jeszcze dalej goście z różnych stron kraju przybyli, oraz oficjaliści i domownicy obu rodzin.

Aktu kościelnego dopełnił administrator archidjecezji warszawskiej ks. kanonik Sotkiewicz w asystencji licznego duchowieństwa.

Przy odgłosie tego samego marsza młoda para opuściła stopnie ołtarza, przyczem rękę pannie młodej podali hr. Tomasz Zamoyski i hr. Władysław Branicki, panu młodemu hr. Tomaszowa Zamoyska i hr. Julja Branicka.

Wspaniałe ekwipaże odwiozły oblubieńców, za niemi zaś drużynę weselną do pałacu hr. Stanisława Potockiego, gdzie dany był obiad z dwustu przeszło nakryciami.

Młoda para udać się ztąd miała do uroczego Wilanowa, rezydencji najszanowniejszej pani Augustowej.

Tłumy zalegające wielką przestrzeń przed kościołem rozeszły się w porządku, przyczem nie zaszedł żaden gorszący lub smutny wypadek.

Policja i żandarmerja opuściły stanowiska około godziny 7-ej.

Tu nadmienić należy, iż z okoliczności niepamiętnego zjazdu gości z stron tylu, odbywają się od dni kilku w naszem mieście świetne rauty, przyjęcia i obiady.

= Wiano.

Według dzienników lwowskich, hr. Izabella Potocka otrzymuje jako wiano klucz brzeżański i narajowski, jeden z najintratniejszych, wzorowo administrowanych majątków Galicji.

Prócz tego „złotego jabłka" panna młoda pobierać będzie wysoką rentę roczną.

Związek wczorajszy zespolił ściśle dwie niepospolite u nas fortuny.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Roboty około odpowiedniego odnowienia i przyozdobienia zimowego lokalu Towarzystwa wioślarskiego w pałacu Brühlowskim postępują raźno.

W przyszłym już tygodniu spodziewane jest ich ukończenie, poczem nastąpi uroczyste otwarcie klubu połączone z wieczorem tańcującym.

= Zaprzeczanie praw.

Jest jakiś inicjator, w którego umyśle widocznie wróble się lęgną, bo co tydzień kilka ich wypuszcza...

Ostatnią z jego produkcyj był pomysł, iż kasa miejska powinna być uwolnioną od płacenia kanoniczkom czynszu za prawo korzystania z ich gruntu.

Humorystyczny wnioskodawca twierdzi, iż za własność placu już dawno zapłacono, bo roczne wkłady przeniosły wartość gruntu.

Wiadomo, że kanoniczki posiadały przed 50 laty miejscowość zwaną Mariwilem; miasto wydzierżawiło ją celem wystawienia tam teatru.

Gmach stanął i funkcjonuje, dobre przynosząc dochody, a kasa miejska przyjęty obowiązek wykonywa.

Obecnie wystąpił jeden z niezadowolonych, twierdząc, iż kanoniczki powinny być skwitowane w pretensji, bo w rencie uiszczono wartość placu...

Jesteśmy ciekawi, co powiedziałby szanowny twórca projektu, gdyby jego dłużnik, regularnie płacący procenta, po upływie pewnego czasu, powiedział mu: „już się nic nie należy!"

Gdyby kanoniczki nie wypuściły w najem domu, ciągnęłyby z niego dochód i miałyby sam gmach, reprezentujący ich kapitał, dziś potrójnej wartości.

Zaprzeczanie im tych praw dowodzi pomięszania pojęć, których się nie godzi szerzyć pomiędzy ogółem.

= Wybryki posłańców.

Posłańcy publiczni, jak ptaki drapieżne u żeru, zgromadzeni przed kasą, pozwalają sobie nieuczciwych żarcików, zaczepiając poważne osoby, których stan i wiek powinienby je od lekceważenia uchronić.

Jeden z czcigodnych kapłanów żalił się przed nami, iż onegdaj opadło go kilku posłańców na Teatralnym placu, częstując biletem do teatru.

Pomijając nieprzyzwoitość tonu, w jakim propozycja nastąpiła, posłańcy byli tak natarczywymi, iż zmusili do interwencji przechodniów, który zgromili ich za nieprzyzwoitość.

Posłaniec był nietrzeźwy.

= Krzyki nocne.

Mieszkańcy ulicy Marjensztad i Źródlowej bywają często a mianowicie około północy alarmowani krzykiem lub hałaśliwemi gonitwami.

Należałoby w tem miejscu ustanowić jakiś stały nadzór policyjny, gdyż przejeżdżające i przechodzące kilka razy w ciągu nocy patrole, jako chwilowe tylko, nie są w możności ani zapobiedz napaściom ulicznym, ani też od takowych spóźnionych przechodniów ochronić.

= Przyszły dowcipniś czy arogant?

Mały chłopczyk w mundurku szkolnym, około 12-tu lat mieć mogący, kręcąc się na chodniku przy zbiegu ulicy Miodowej z Senatorską, przez jedną z przechodzących dam przypadkowo został udeptanym w nogę.

— Och, przepraszam, bardzo przepraszam — z wielką uprzejmością przemawia pani.

— Przebaczam — z miną protekcjonalną, przy lekkiem kiwnięciu głową, odrzekł malec...

= Chrzest.

W kościele św. Kazimierza (panien Sakramentek) przyjęła wczoraj chrzest św. izraelitka Estera Torżewska, licząca lat 21.

Na chrzcie św. dano jej imiona Marji i Stanisławy.

Rodzicami chrzestnemi byli ksiądz W. i pani Emilja Z.

= Niby letarg.

Do cyrkułu praskiego przybyła wczoraj, jak donosi *Kur. por.*, pewna kobieta z doniesieniem, iż leżąca w trumnie w kościele tamecznym Katarzyna S. jest przy życiu, ponieważ na policzku zmarłej wystąpił rumieniec.

Rozwinięte w następstwie tego dochodzenie lekarskie wykazało bezzasadność tego twierdzenia.

Na ciele nieboszczki wystąpiły już objawy rozkładu zwłok.

= Pies wściekły.

Na ulicy Królewskiej ukazał się wczoraj pies dotknięty wodowstrętem.

Pies rzucił się na kilka osób, które zdołały jednakże uniknąć niebezpiecznego ukąszenia, a tylko chłopiec Emil S. ugryziony został w nogę.

Pokąsanemu udzielono pomocy lekarskiej, psa zaś zabito.

= Wypadki.

* Pod nrem 415a na Pradze, ze schodów prowadzących do piwnicy spadł Markus Z. i złamał prawą nogę.

* Na rogu ulicy Podwale i Kapitulnej zachorowała nagle jadąca w tramwaju Władysława P.

Pomoc lekarska rychło wróciła jej przytomność.

* W hotelu Europejskim w suterenach wszczął się płomień.

Ogień ugasili mieszkańcy domu.

* Z mieszkania Merducha Sz. przy ulicy Kościelnej, pod nrem 17, skradziono przy pomocy podrobionego klucza złoty zegarek z takąż dewizką, kolczyki brylantowe i dwa srebrne kieliszki.

Poszkodowany ocenia stratę na rs. 255.

* Na rogu ulicy Senatorskiej i Daniłowiczowskiej schwytano na gorącym uczynku rzezimieszka Pereca J., który wyciągał z kieszeni przechodzącej Franciszki K. woreczek z pieniędzmi.

Złodzieja natychmiast aresztowano.

= Próba światła Edisona.

W fabryce cukru Józefów dokonano w dniu wczorajszym drugiej próby z odpowiedniejszą niż poprzednio transmisją.

Wypadła ona zupełnie zadawalniająco.

Przy tak samo silnem natężeniu, jakie widziała publiczność w drukarni naszego pisma, przy miłej a nie rażącej barwie słonecznej, światło było zupełnie spokojnem, bez najmniejszego drgania.

Podtrzymywano je w tym stanie przez godzin kilka.

Wskutek tych prób, administracja fabryki ma zamiar, o ile wiemy, jaknajśpieszniej zaprowadzić u siebie 120 lamp większych, a w części równoważną ilość mniejszych.

Będzie to więc prawdopodobnie pierwsza fabryka w kraju, posiadająca światło elektryczne inkandescyjne.

Zaznaczyć należy, iż fabryka Józefów dwa razy już dała inicjatywę w wprowadzeniu nowych wynalazków.

Ona to pierwsza w kraju miała odwagę zastosowania systemu dyffuzji do otrzymywania cukru z buraków i ona pierwsza zaczęła wydobywać cukier z melasy sposobem Manoury.

= Bobry.

Ciekawą zaiste o bobrach wiadomość podaje *Wszechświat* w ostatnim swoim numerze.

Czytamy tam co następuje:

„P. Jan Zawisza udzielił nam sporo interesujących szczegółów o bobrach, obserwowanych w majątku jego Żarnowiec, nad rzeką Swisłoczą w gub. mińskiej.

Od czasu jak strój bobrowy stracił wysoką swą wartość z powodu zastąpienia go w medycynie innemi produktami, zwierz ten zaczął być mniej prześladowany i rozmnaża się coraz bardziej, do czego przyczynia się także opieka nad nim rozciągnięta; rozmnożenie to daje się już uczuwać przez szkody w drzewach wyrządzane.

P. Zawisza przywiózł w tym roku kilka pni dębowych, z drzew przez bobry powalonych.

Okaz taki, oddany do gabinetu zoologicznego, ma średnicy 13 cali angielskich, czyli 33 centymetrów; ogryziony jest wkoło jednostajnie i tworzy stożek około 20 centymetrów wysoki, na wierzchołku którego zostawiony jest nietknięty walec rdzenny około 10 centymetrów średnicy.

Do takiego stanu doprowadzone drzewo powala się z łatwością za powiewem wiatru i pada na wodę, gdyż bóbr zawsze przy wodzie stojące drzewo na ten cel obiera.

Podobne spuszczanie drzew ma na celu dobranie się do cienkich gałęzi, których młoda kora główne pożywienie zwierza stanowi.

W takiem miejscu, gdzie drzewo jest spuszczone, leży na dnie rzeki pewna liczba ogryzionych i obranych z kory gałęzi, zapewne w skutku namoknięcia tonących; miejscowi zaś włościanie tłumaczą to po swojemu, utrzymując, iż jak bóbr dotknie tylko gałęzi, już się ona nie może na powierzchni utrzymać, lecz zaraz na dno opada.

Jeden z pni przywiezionych pochodzi z drzewa bardziej od wody odległego, bóbr przeto inaczej je obgryzł, to jest nie wkoło, lecz tylko na stronie przeciwnej od wody, tym więc sposobem drzewo to napewno się już ku wodzie powalić musiało.

Bobry w tej miejscowości chat nie budują, lecz przemieszkują w norach w brzegu rzeki grzebanych.

Jest tam wyspa na Świsłoczy około dwustu kroków szeroka, zamieszkała przez kolonję bobrów; wyspa ta przez całą swą szerokość zdaje się być poprzedziurawioną gdy chodzimy po niej, noga w różnych miejscach w kanał taki zapada.

Dotąd unikano bliższego badania tych legowisk, aby zwierza nie odstraszać, albowiem wynosi się gdy jest niepokojony w swoich siedzibach.

P. Zawisza ma jednak zamiar rozkopać nory w roku przyszłym i dać o tem szczegółowe sprawozdanie“.

= Resursa obywatelska w Łodzi.

Po otrzymaniu przez władze łódzkie normalnego statutu, określającego warunki, na jakich zakładane być mogą we wszystkich miastach resursy obywatelskie, pewne grono tamecznych obywateli poruszyło ponownie projekt urządzenia w Łodzi podobnej instytucji.

W tym celu zwołane będzie w tych dniach zgromadzenie, na którem wybrany zostanie komitet, mający zająć się przeprowadzeniem prac przedwstępnych.

= Teatr amatorski.

Towarzystwo amatorskie w Pułtusku urządziło niedawno przedstawienie na rzecz niezamożnych uczniów miejscowego progimnazjum.

Grano „Pierwszego męża“ Chęcińskiego, „Flisaków“ Anczyca i francuską komedję „Dwóch głuchych“.

= Poświęcenie kościoła.

Nowo rozszerzony kościół we wsi Błonie, pod Łęczycą, poświęcony został w dniu 25-ym października przy współudziale licznych księży.

Fundusze zebrano przeważnie ze składek od włościan.

Pierwszą myśl roszerzenia tej świątyni powziął poprzedni probosz ks. Aleksander Grudziński, pijar, następca jego, ks. Idzi Krykoski, reformat, chwalebny zamiar doprowadził do skutku.

= Posada opróżniona.

W m. Działoszycach, gubernji kieleckiej, opróżniona jest posada lekarza.

Ubiegać się mogą o tę posadę tylko lekarze wyznania chrześcijańskiego.

= Bez komentarzy!

Na rynku w Będzinie uderzają przechodniów charakterystyczne ogłoszenia wójta gminy Gzichów.

Zawiadamiają one o mającej się odbyć licytacji zajętych krów u p. von Kramsta, na rzecz zaległych składek: *szkolnej* ośmset kilkadziesiąt i *gminnych* przeszło czterysta rubli.

= Fatalny wypadek.

W dniu 10 b. m. w osadzie Bednawy, w powiecie łowickim, 17-letni syn młynarza, Michał Wysocki znajdujące się w młynie w ruchu będącym, pochwycony został między tryby.

W. zginął natychmiastową śmiercią.

= Zbrodnia.

W Dobrach Wojciechowie, w lubelskiem, znaleziono w jamie przykrytej mnóstwem gałęzi zwłoki mężczyzny okryte ranami.

W zamordowanym poznano jednego z mieszkańców Lublina.

Ze świata.

✕ **„Sylwan“** — taki jest tytuł czasopisma miesięcznego, organu galicyjskiego Towarzystwa leśnego, mającego wychodzić we Lwowie z dniem 1-ym stycznia r. p.

✕ **Od jednego z rodaków naszych,** przebywającego w Strasburgu, odbiera *Dzien. pozn.* pismo następujące: „Strasburg, dnia 17-go listopada 1882 roku. Szanowny redaktorze! U tutejszego antykwarjusza Brion'a znajduje się łyżka stołowa po Zygmuncie III-im. Łyżka ta ze srebra dość misternie wyrobiona, niegdyś pozłacana, ma przy końcu trzonka orła polskiego, środek trzonka stanowi popiersie żołnierza w pancerzu, na dolnej zaś części łyżki mieści się popiersie Zygmunta i napis: „Zygmunt III-ci.“ Łyżka ta, za którą Brion 60 marek żądał, ma być sprzedaną, lecz na mą proźbę do dnia 6-go grudnia Brion ze sprzedażą się wstrzyma. Możeby kto z naszych obywateli dla swego lub któregokolwiek z publicznych zbiorów pamiątkę tę zakupił. Ten sam Brion posiada róg po Stefanie Batorym ze słoniowej kości (cena 200 marek). Przypuszczenia, że zabytki te są fałszowane, nie miałyby podstawy, gdyż Brion z amatorstwa zbieraniem starych zabytków się zajmuje.“

✕ **Skrzypce Wieniawskiego.** Według *Berl. Börs. Cour.*, pani Wieniawska, wdowa po Henryku Wieniawskim, zamierza sprzedać skrzypce swego męża za sumę 15,000 rs.

✕ **Hr. Kaliński,** sekretarz króla greckiego, jak wiadomo polak, dotknięty został strasznem nieszczęściem w swojej rodzinie. Wnuczęta jego, syn i córeczka hr. Roidi, bawiły się w ogrodzie swych rodziców w Atenach, a chłopczyk liczący 12 lat, igrając pistoletem systemu Flauberta, wymierzył go żartem do swej dziesięcioletniej siostrzyczki. Pistolet wypalił, a śrut ugodził w szyję nieszczęśliwą dziewczynkę i przeciął jedną z głównych arteryj, co spowodowało śmierć szybką. Donosi o tem *Gaz. lw.*

✕ **Teatr polski w Ameryce.** W dniu 4-ym listopada r. b. odbyło się w Nowym-Jorku przedstawienie amatorskie Towarzystwa śpiewu „Moniuszko,“ na rzecz kościoła św. Stanisława. Grano „Popas w Żółkwi“ Cieszewskiego i „Niebezpiecznego człowieka“ Łozińskiego, dwie jednoaktówki. Widowisko rozpoczęło się od śpiewu „Nad Wisłą“ i zakończyło pieśnią „Do węgrzyna“ wykonanemi przez chóry pod przewodnictwem prof. Żadory. Pomiędzy aktami popisywał się tenor Szermer. Nazwiska występujących są: panowie: Receman, Sołowij, Andryson, Grzeszkiewicz, Lis, Heilpern i Muśnicki; panny: Paulówna, Rudkowska, Kneding. Bilety wejścia sprzedawano po 35 centów, miejsca rezerwowane po 50. Według *New-York Heralda* ekspozycja była zupełnie dobrą. Po widowisku zaczęto pląsy, które przeciągnęły się do późnej nocy. Mnóstwo amerykanów przypatrywało się z galerji mazurowi. Do tańca przygrywała orkiestra złożona z członków polaków.

✕ **Najazd francuzów.** Zaledwie rozkwaterowała się w Wiedniu trupa „Coquelin-Dieudonné,“ gdy już formuje się nowe towarzystwo z panią Judic na czele, mające na wiosnę gościć przez czas dłuższy w stolicy austrjackiej. Judic puścić się ma też do Cesarstwa i zawadzić podobno o Warszawę. A wszyscy na wzór wielkiej artystki i... wielkiej przedsiębiorczyni Sary!

✕ **Ród Polignaców,** o którym tyle mówią w czasach ostatnich, dziwnie złowrogą rolę odgrywał zawsze w dziejach Francji. Kardynał Polignac intrygami swemi i nietaktownością unicestwił plan Ludwika XIV-go osadzenia na polskim tronie księcia de Conti; drugi podkopywał tron Ludwika XVI-go, spiskując z karlistami, a jego sławna „sprawa naszyjnika“ dotąd jest może pamiętaną. Trzeci Polignac, wpływowy minister Karola X-go, przyczynił się niemało swemi „*ordonnances*“ do upadku dynastji. Ludwik-Filip tak dalece nienawidził tej rodziny, iż żaden Polignac nie ważył się pokazać na jego dworze. Dziś znowu w republice, wszyscy Polignacowie są zajadłymi rojalistami!

✕ **Spadkobierczyni.** Według *Times'a*, ex-cesarzowa Eugenja uczyniła księżniczkę Beatryczę jeneralną swoją spadkobierczynią. Akt spisano w Farnbore-Hill przed członkiem sądu biskupiego.

✕ **Okropna zbrodnia.** W Trégance, we Francji, wydarzyła się straszna zbrodnia, popełniona przez brata na 68-letniej siostrze. Morderca, liczący 70 lat i niemy, wyjaśnił za pomocą znaków, iż wskutek sprzeczki zabił swoją siostrę.

✕ **Z zazdrości.** W Evreux skazanym został na dożywotnie więzienie starzec siedmdziesięcioletni za zabójstwo żony. O dziesięć lat tylko młodszą od siebie małżonkę, podejrzywał starzec o wiarołomność i zamordował ją pchnięciem noża w przystępie — ma się rozumieć nie dającej się niczem usprawiedliwić — zazdrości...

✕ **Beatyfikacje.** Św. kongregacja rozejrzała już akta i dokumenta, odnoszące się do beatyfikacji Tomasza More, wielkiego kanclerza angielskiego, kardynała Fishera, oraz 300 osób, umęczonych za wiarę podczas panowania Henryka VIII-go w 1535 roku. Sam proces beatyfikacyjny odbędzie się niedługo.

✕ **Brat Patti.** Mało komu znanym jest dziś tragiczny los brata dwóch słynnych artystek Charlotty i Adeliny — a jednak przed laty gdy Carlo Patti towarzyszył starszej swej siostrze w podróży artystycznej po Ameryce, i jako skrzypek brał udział w jej koncertach, mówiono o nim wiele jako o arcy utalentowanym wirtuozie. Podczas pobytu w Nowym-Orleanie zakochał się Carlo w córce bogatego plantatora z Louisiany. Młoda kreolka bawiła się czas jakiś z sercem artysty, a potem... potem nawet już i łudzić go nie raczyła. Carlo pozostał pomimo tego w mieście i po odjeździe siostry grywał w orkiestrze miejscowej operetki francuskiej. Źle mu się wiodło — dokuczało życie i niedostatek — wreszcie doszło do tego, iż dla kawałka chleba stawać musiał ze skrzypkami po ulicach i dziedzińcach domów, obszarpany i głodny. Takim go spotkał niedawno w Nowym-Orleanie pewien dziennikarz z St.-Louis i może po raz ostatni wspomniał o nim w jednej z amerykańskich gazet. A siostra Adelina? Kupuje podobno drugi zamek na ziemi angielskiej!

✕ **Malowane brylanty.** Najnowszy ten rodzaj fałszerstwa zaczyna na serjo alarmować jubilerów paryskich. Jeden z nich świeżo zakupił u pewnego handlarza drogiemi kamieniami dwa brylanty, płacąc za nie 22,000 franków. Po dwóch dniach najpiękniejsze ognie dające kamienie, straciły nietylko połysk, ale i... barwę, pożółkły. Sposób podrobienia jest nader prosty. Zamacza się najgorszego gatunku żółty djament w anilinowym atramencie, wkłada się następnie do zimnej wody i kamień staje się białym, z potrzebnym fjoletowym odcieniem na kantach szlifu.

✕ **Książę Bismarck,** zapytany przez jednego ze swych wielbicieli i czcicieli, bawiącego chwilowo w Warcinie: „Czy to prawda, że książę ma zamiar wyjechać do Kairu dla poratowania zdrowia, jak o tem powiada jedna z gazet?“ — „Tak jest“ — odpowiedział śmiejąc się — „pojadę do Egiptu, ale na tym wielbłądzie, który przyniósł tę wiadomość...“

✕ **Z myśli sceptyka.**

... Jeśli masz serce złote, pokryj je miedzią, żeby ci je nie tak łatwo skradli; jeśli masz miedziane serce, pozłoć je, byś drożej mógł je sprzedać...

... Chcesz być dobrym: rządź się pierwszym popędem serca; chcesz być mądrym: rządź się rozwagą — ale dobrym i mądrym zarazem nigdy nie będziesz..

✕ **Kto lepszy?**

— Zabiłem wczoraj 1,000 cietrzewi.

— A ja wpław przepłynąłem z Warszawy do Puław, zostawiwszy parostatek za sobą.

— Wierzę... bom się właśnie na statku tym znajdował...

— (350) W dniu 8 każdego miesiąca, jako w smutną pamiątkę śmierci ś. p. Maniusi Gieysztor, rs. 2 dla najbiedniejszych.

Nekrologja.

† Ś. p. Zdzisław **Lasota,** administrator piekarni warszawskiej, b. student uniwersytetu warszawskiego wydziału matematycznego, przeżywszy lat 32, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 20 listopada r. b. Pogrążona w nieutulonym żalu pozostała wdowa wraz z małoletnią córką, zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 23 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, a następnie po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —3716—

† Ś. p. Karol **Klemczyński,** emeryt, radca dworu, kawaler orderów, b. oficer artylerji b. wojsk polskich, ostatnio b. inżenier komunikacyj lądowych i wodnych, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 20 b. m., przeżywszy lat 83. W głębokim smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 23 listopada r. b., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3715—

† Ś. p. Julcia **Suchocka,** córka Adolfa i ś. p. Heleny z Waligórskich Suchockich, zmarła dnia 20 b. m. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego w dniu 23 listopada, we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które w smutku pogrążony ojciec zaprasza. —3714—

† Ś. p. Józef **Zawistowski**, emeryt, przeżywszy lat 84, opatrzony śś. Sakramentami, zmarł d. 21 listopada r. b. Żałobne nabożeństwo odbędzie się w kościele św. Krzyża dnia 24 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na te smutne obrzędy syn i córka zapraszają krewnych i przyjaciół. —949—

† Ś. p. Feliks **Jezierski**, b. urzędnik górniczy, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 15 b. m., w 70 roku życia, którem kierowały zawsze najszlachetniejsze uczucia. To też pozostawił najszczersze uznanie w sercach tych, co zdolni są dorównać mu prawością i zacnością charakteru.

Cześć najgorętsza jego pamięci! —3723—

† W dniu 23 b. m., we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Gustawa **Zielińskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3709

† We czwartek, dnia 23 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Kazimiery z Słomkowskich **Gawrońskiej**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które matka z rodzeństwem zapraszają. —944—

† Jutro, dnia 23 b. m., w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Anny **Wojciechowskiej** i Joanny **Kazimirus**, po którem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego. —3706—

† W dniu 23 b. m., we czwartek, jako w 15 bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Stepanowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostałe w smutku pogrążone dzieci uprzejmie zapraszają krewnych i przyjaciół. —2695—

† Dnia 23 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Klemensa **Krzysztoporskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, za jego duszę na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —3696—

† Jutro, we czwartek, dnia 23 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Grodzkiego**, urzędnika Banku polskiego, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9 i pół** zrana, msza św., na którą w ciężkim smutku pozostała wdowa zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3718—

† W dniu 23 listopada, w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Nowińskiego**, rzecz. radcy stanu, członka senatu, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała wdowa zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego. —3678—

† We czwartek, dnia 23 b. m., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leona **Chodakowskiego**, lekarza powiatu sandomierskiego, zmarłego w Sandomierzu, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na które synowie i szwagier zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3717—

† Dnia 23 b. m., o godzinie **8-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, za duszę ś. p. księdza Franciszka **Szaniora**, proboszcza i kanonika katedry płockiej. na które pozostała familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —3721—

† W piątek, dnia 24 listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zuzanny **Szewczyńskiej**, odprawioną będzie za duszę jej msza żałobna o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, na którą pozostały mąż wraz z synem zapraszają krewnych i przyjaciół. —3713

† Dnia 24 b. m., w piątek, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljusza **Dąbrowskiego**, odprawioną zostanie żałobna wotywa o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostali rodzice zapraszają krewnych i znajomych. —3707—

† W dniu 24 listopada, w piątek, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Szołowskich **Wszeborowej**, odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, za spokój jej duszy, msza żałobna, na którą pozostali mąż i córka zapraszają krewnych i życzliwych. —3708—

† Kolegom ś. p. Witolda **Frankowskiego**, studenta uniwersytetu i wszystkim osobom, które raczyły uczestniczyć w smutnym obrzędzie przeniesienia zwłok jego w dniu 21 listopada na cmentarz powązkowski, za wyrazy współczucia i uczczenia pamięci zmarłego rodzina składa serdeczne podziękowanie. —3720—

Z Cesarstwa.

Petersburg 20 go listopada.—Według informacyj gazety *Nowoje wremja*, istniejący przy ministerstwie finansów specjalny wydział kredytowy ma być zwinięty.

Petersburg 20-go listopada. — Departament telegrafów objaśnia za pośrednictwem pism, że nadzwyczaj silna podziemna burza magnesowa, trwająca przez dnie 17 i 18 b. m., spowodowała opóźnienie w przesyłce depesz. Burzę obserwowano na całej przestrzeni od Niustadu do Władywostoku oraz na linjach telegraficznych zachodnich gubernij.

Petersburg 20-go listopada.—Poseł rosyjski przy dworze londyńskim baron Morenheim przebywa obecnie w Paryżu.

Petersburg 20-go listopada. — Z Ruszczuka donoszą że minister robót publicznych Wułkowicz ma być mianowany konsulem jeneralnym i dyplomatycznym ajentem w Wiedniu, opróżnione zaś przezeń stanowisko obejmie jenerał Sobolew.

Petersburg 20-go listopada. — Londyński korespondent gazety *Nowoje wremja* użala się mocno na samowolę władz austrjackich, nie szanujących tajemnicy pocztowej korespondencji, idącej ze słowiańskich krajów półwyspu bałkańskiego przez posiadłości austrjackie i przytacza na dowód tego rozmaite fakta. Między innemi pisze on: „Znany tu historyk Freeman posłał wykonaną przez siebie do dzieła *Geografja historyczna* mapę półwyspu Bałkańskiego, do przejrzenia i poprawienia panu Ewansowi mieszkającemu podówczas w Raguzie. Mapa ta wydała się podejrzaną austrjackiej poczcie, z powodu że posiadłości serbskie sięgały na niej aż po morze Adrjatyckie i została skonfiskowaną. System politycznej cenzury w praktyce jest nadzwyczaj zmienny. Inne zasady obowiązują w Wiedniu, inne znów w Pradze, a jeszcze zupełnie inne w Raguzie lub w Kotarze. Jeden dziennik konfiskują za wydrukowanie tego, co innemu wolno pisać bezkarnie". Rozmaite nadużycia austrjaków, pisze dalej korespondent, zniechęciły do nich zupełnie ludność krajową. „Przekonała się ona wkrótce, że samozwańczy *wybawcy* zagarnęli prowincję po to tylko, aby wprowadzić w niej surowszą policyjną dyscyplinę. Przyczepianie się do narodowego alfabetu i języka, wprowadzenie niemieckiego języka do szkół i do biur raniło wrażliwość narodową z najczulszej strony".

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 20-go listopada.—Pogłoski o zwołaniu nowej konferencji w kwestji wschodniej doznają w kołach rządowych zaprzeczenia; zamierzonem jest tylko po dokonanem porozumieniu się między Anglją i Francją ponowne zebranie się zawieszonej konferencji stambulskiej.

Paryż 20 go listopada.—Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej oświadczył minister robót publicznych Hérisson, że z budżetu r. 1882 ma jeszcze do rozporządzenia na przyszłość 60 miljonów fr., że wszelako nie może zgodzić się na redukcję przeznaczonej na roboty publiczne sumy 488 miljonów fr. Komisja budżetowa zgodziła się na wywody ministra i uchwaliła, aby różnica pomiędzy funduszem rozporządzalnym a potrzebnym wpisaną została na rachunek długu bieżącego. Sprawozdawca Ribot zgodził się na tę uchwałę, w sprawozdaniu swem wszakże skonstatuje istnienie wielkiego deficytu.

Paryż 20-go listopada. — Izba deputowanych odrzuciła wniosek Raspaila (z partji radykalnej), żądający zniesienia poselstwa francuskiego przy Watykanie, 339 głosami przeciw 171. W dalszym ciągu posiedzenia Madier de Montjau wniósł nową poprawkę, aby zamiast posła ustanowić przy Watykanie ajenta dyplomatycznego, który miałby tylko załatwiać sprawy odnoszące się do konkordatu. Duclerc sprzeciwił się w dwóch energicznych przemówieniach temu wnioskowi i żądał utrzymania poselstwa, dodając, że w razie przeciwnym nie mógłby dalej sprawować rządów. Poprawka przyjętą została 339 głosami przeciw 147.

Londyn 20-go listopada.—Dilke oświadcza w izbie gmin, że z powodu traktatów Brazzy zawartych z naczelnikami pokoleń nad rzeką Kongo, rząd prowadzi korespondencję z Francją, której przedłożenie nastąpi dopiero po ukończeniu rokowań. Izba przyjęła ósmą rezolucję do bilu regulaminowego.

Aleksandrja 21-go listopada.—Zniszczone ogniem budynki z przynależnemi do nich gruntami będą przez licytację sprzedane. Nubar basza powraca w końcu listopada do Egiptu.

Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego*."

Wiedeń 22-go listopada.

W dniu wczorajszym poseł austrjacki przy dworze rosyjskim hr. Wolkenstein udał się przez Berlin do Petersburga.

Berlin 22-go listopada.

Tribune rozbierając cele podróży pana Giersa do Berlina i Wiednia powiada, że następujące przedmioty stanowią materjał rokowań pomiędzy p. Giersem z jednej, a ks. Bismarckiem i hr. Kalnokym z drugiej strony: sprawa ceł granicznych, socjalizm. budowa twierdz w Galicji, kwestja kilijska i zniesienie poselstw rosyjskich przy drugorzędnych dworach niemieckich.

Berlin 22-go listopada.

National Ztng pisze z powodu przyjazdu p. Giersa: Nie ci dobrze służą Rosji, którzy podburzają naród przeciw niemcom, ale ci, którzy usiłują usunąć powody upatrywania w państwie rosyjskiem nieprzejednanego wroga Niemiec. Rosja powinna unikać szorstkiego zachowania się wobec Europy środkowej, a zwracać natomiast baczną uwagę na postępy Anglji na wschodzie.

Berlin 22-go listopada

Norddeutsche Allg. Ztg. w artykule widocznie inspirowanym domaga się podwyższenia ceł od drzewa wwożonego do Niemiec.

Berlin 22-go listopada.

Kreuzztg zapowiada wniesienie przez rząd dalszych projektów objęcia prywatnych kolei żelaznych w zarząd państwa.

Paryż 22-go listopada.

Temps oblicza deficyt w budżecie francuskim z r. 1883 na 125 miljonów fr.

Paryż 22-go listopada.

Wczoraj przybył tu Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z małżonką i wkrótce powraca do Rosji.

Londyn 22-go listopada.

Brooshaw, który przesłał księciu Walji list z pogróżką, skazany został na 10 lat robót przymusowych.

Londyn 22-go listopada.

Dzisiejszy *Standard* donosi: Niemcy nie okazują skłonności do popierania propozycji rosyjskiej, aby otwartą została ponownie konferencja stambulska celem dalszego rozbioru kwestji egipskiej, ponieważ przypuszczają, że większość mocarstw zatwierdzi projekta, przygotowane przez lorda Dufferina, wobec których dalsze traktowanie kwestji na drodze konferencji międzynarodowej będzie prawdopodobnie zbytecznem.

Sofia 21 go listopada.

Partja liberalna postanowiła nie przyjmować udziału w wyborach do zgromadzenia narodowego.

Konstantynopol 22-go listopada.

Patrjarcha Joachim przesłał nowemu metropolicie serbskiemu błogosławieństwa z oświadczeniem, iż król miał prawo usunięcia dawniejszego metropolity Michała (jestto zapewne odpowiedź na telegrafowane nam onegdaj orzeczenie metropolity konstantynopolitańskiego, który uznał usunięcie metropolity belgradzkiego z urzędu za bezprawie; *przyp. red.*)

Konstantynopol 22-go listopada.

Rada ministrów uchwaliła ustawić silny kordon wojskowy na granicy albańsko-czarnogórskiej.

Kair 22-go listopada.

Stan zdrowia angielskiego korpusu okupacyjnego pogorsza się z każdą chwilą. Obecnie dwunasty procent ogólnej cyfry wojsk jest chorym.

Petersburg 22-go listopada.

Ministerstwo finansów ogłasza urzędownie, iż wkładowe bilety banków miejskich nie mają gwarancji rządowej i że przyjmowanie ich na kaucje przez skarb nie jest obowiązujące. Oświadczenie takie ze strony ministerjum wywołane zostało ogłoszeniem banku wasilskiego, jakoby wkładowe jego bilety, jako posiadające gwarancję rządową, przyjmowane były na kaucje zarówno z gotowizną.

Petersburg 22-go listopada.

Wysłany do Taszkentu dla dokonania rewizji senator Giers oświadczył, iż zadaniem rewizji jest zbadanie ekonomicznego i finansowego położenia kraju i przygotowanie stałych praw zamiast ustaw czasowych. Ten sposób zapatrywania podziela także jenerał-gubernator Czerniajew.

Petersburg 22-go listopada.

Praw. wiest. ogłasza, iż z dniem 1-ym stycznia 1883 roku patenty na sprzedaż tytoniu podzielone będą na trzy klasy. Do pierwszej klasy należeć mają Petersburg i Moskwa, Warszawa z Pragą, Odessa i Ryga, do drugiej wszystkie miasta gubernjalne z ich okolicami, do trzeciej zaś wszystkie pozostałe miejscowości.

Petersburg 22-go listopada.

Według *Nowoje wremja*, na uroczystość 50-letniego jubileuszu akademji jeneralnego sztabu, przybędzie do Petersburga członek honorowy akademji, feldmarszałek Moltke.

G i e ł d a.

Dnia 22-go listopada.

Jak pisaliśmy na tem miejscu wczoraj — pewien przypływ kupujących dozwolił mimo małej zwyżki wartości rubla w Berlinie dojść do tak zwanego „paritât“ — czyli zrównania kursów giełdy warszawskiej z kursami z notowań berlińskich wynikającemi.

Nie mogło to wzbudzić żadnego popłochu. Giełda równomiernie i wstrzemięźliwie na zwykłych warunkach podaży i popytu interesa swe załatwiała.

Dziś już nawet nie podążano za spadkiem ceny rubla w Berlinie i jakkolwiek podwyższono nieco wartość waluty zagranicznej, niemniej jednak berlińskim notowaniom wyprzedzić się dano.

Nadmienić przytem należy, że niegdyś pewne obawy budząca sprawa regulacji „Handelsgesellschaft“ w Berlinie dosyć już dawno ostatecznie ukończoną została.

Do złych wiadomości z Berlina dołączyły się też gorsze jeszcze wieści z Petersburga, gdzie giełda szczególnie źle była wczoraj usposobioną.

Za weksle na Berlin długoterminowe płacono dzisiaj o 10 kop. więcej, za krótkoterminowe o 5 kop. więcej niż wczoraj, a mianowicie: za pierwsze 49.90, za drugie począwszy od 49.87½, postępując po 2½ kop. do 49.95, przy żądaniu w obu terminach 49.97½.

Weksle na Londyn wyższej stosunkowo doznały zwyżki, płacono je bowiem 10.05, a nawet 10.06 za jeden funt szt. Żądano 10.07.

Na Paryż różnica w porównaniu z dniem wczorajszym wynosi 10 do 12½ kop. Płacono 40.35, a nawet 40.37½ za 100 fr.

Na Wiedeń 85.30 za 100 fl. — czyli o 20 kop. więcej.

To usposobienie ku zwyżce — wcale nie popłochowe, lecz na podstawie notowań i taksacyj berlińskich oparte, dotrwało do końca giełdowego zebrania.

Ogół obrotów walutami zagranicznemi nie wielki.

Najwięcej tranzakcyj dokonano, jak zwykle, wekslami na Berlin.

Listy likwidacyjne w zaniedbaniu.

Pożyczka wschodnia dała powód do kilku małych tranzakcyj po 88.45, przy żądaniu 88.70 za 100 rs.

Listami zastawnemi dokonano nie wielkich obrotów. Płacono 98.50 za listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego serji I lit. B, za mniejsze 98.20; za listy serji III lit. A — 98.45, lit. B, — 98.30.

Listy zastawne miejskie serji III — 90.50, IV — 98.

Akcjami nie dokonano żadnych tranzakcyj.

Dzisiejsza cedula obejmuje już notowania akcyj cukrowniowych w rubryce „płacono“ (czyli dokładniej „płacić chciano“) z dodatkiem: „bez kuponu z r. 1881—2“.

J. Wł.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Nasi najserdeczniejsi“. W salach redutowych: Koncert pani Essipow. Jutro: „Faust“ (występ panny Reichówny). — ROZMAITOŚCI: Jutro: „Piękna“. — MAŁY: Dziś: „Dzwony kornewilskie“. Jutro: „Spirytyści“.

Cyrk Suhr.

Przy ulicy Nowy-Świat nr 41.

Wielkie świetne przedstawienia, codziennie ze świeżym programem tresowania koni, wyższej szkoły jazdy, gimnastyki etc. Bliższe szczegóły w afiszach. —950—

— Na dzisiejszy wieczór w Towarzystwie muzycznem, program, jak zwykle, przy wejściu do sali nabywać będzie można. —947—

— ***A. Grünfeld*** fotografował się w dniu wczorajszym w *atelier* „Konrada“. —951—

Zarząd
drogi żelaznej
warszawsko - terespolskiej

niniejszem podaje do wiadomości, że z powodu niewprowadzenia dotychczas na drodze żelaznej moskiewsko-brzeskiej, zaprojektowanego rozkładu jazdy na porę zimową 1882—3 roku, pociągi towarowo-osobowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej wychodzące z Warszawy (Pragi) o godzinie 7-ej minut 15 wieczorem, a z Brześcia o godzinie 10-tej minut 53 w nocy, nie mają bezpośredniej komunikacji z odpowiedniemi pociągami drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej, tudzież, że w bezpośredniej komunikacji z pociągami tejże drogi, dla pasażerów I-ej, II-ej i III-ej klasy, pozostają pociągi pocztowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, wychodzące z Warszawy (Pragi), o godzinie 11-tej rano, a z Brześcia o godzinie 12-tej minut 6 po południu, a dla pasażerów I-ej i II-ej klasy, pociągi kurjerskie tej drogi, wychodzące z Warszawy (Pragi) o godzinie 4-tej minut 10 po południu, a z Brześcia o godzinie 8-ej rano. —948—

Droga żelazna
warszawsko - terespolska

zawiadamia, iż w komunikacji bezpośredniej pomiędzy drogami żelaznemi południowo-zachodniemi a warszawsko-terespolską i nadwiślańską, wprowadzoną została, nowa, obniżona taryfa na przewóz trzody chlewnej, tak pojedyńczemi sztukami, jak i w pełnym ładunku wagonowym. —945—

Droga żelazna
warszawsko - terespolska

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na skutek otrzymanej depeszy od drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej, o otwarciu ruchu na drodze żabińsko-pińskiej, z dniem 7-ym (19-tym) b. m., ustanowioną zostaje bezpośrednia komunikacja towarowa między stacjami tej ostatniej drogi z jednej, a stacjami dróg warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i nadwiślańskiej z drugiej strony.

Przewóz wszystkich towarów — oprócz zwierząt, ekwipaży, przedmiotów ulegających łatwemu zepsuciu się, niebezpiecznych i małą wartość przedstawiających — dopełnionym będzie na zasadzie przepisów i taryf bezpośredniej komunikacji związku moskiewsko-warszawskiego, przyczem opłata przewozowa za przestrzeń drogi żabińsko-pińskiej pobieraną będzie podług taryfy miejscowej tejże drogi.

Opłata przewozowa od transportów, idących z drogi żelaznej żabińsko-pińskiej, wnoszoną będzie obowiązkowo, za przestrzeń do Żabinki, przez wysyłających, za przestrzeń zaś od Żabinki, przez odbierających transporty. Od transportów zaś wysyłanych w przeciwnym kierunku opłata przewozowa za przestrzeń do Żabinki wnoszoną będzie przez wysyłających, za przestrzeń zaś od Żabinki przez odbierających te transporty.

Transporty w tej komunikacji nie mogą być obciążane zaliczeniem. —946—

Porównanie dochodu za m. październik 1882 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	137,728	kop.	30½
„ towarów	rs.	538,955	kop.	94
Różne dochody	rs.	20,550	kop.	27
—937— razem	rs.	697,234	kop.	51½
W m. październiku 1881 było dochodu	rs.	608,867	kop.	76½
Zatem w m. październiku 1882 więcej.	rs.	88,366	kop.	75
Od początku stycznia do końca m-ca października 1882 r. dochód wynosił	rs.	5,911,223	kop.	44
W tym samym czasie r. 1881 dochód wynosił	rs.	6,204,455	kop.	07½
Zatem w roku 1882 mniej	rs.	293,231	kop.	63½

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	23,282	kop.	44½
„ towarów	rs.	57,320	kop.	39
Różne dochody	rs.	9,987	kop.	52
razem	rs.	90,590	kop.	35½
W m. październiku 1881 r. było dochodu	rs.	95,399	kop.	98
Zatem w m. październiku 1882 mniej	rs.	4,809	kop.	62½
Od 1-go stycznia do końca miesiąca października 1882 r. dochód wynosił	rs.	924,339	kop.	00½
W tym samym czasie r. 1881 dochód wynosił	rs.	995,465	kop.	57
Zatem w roku 1882 mniej	rs.	71,126	kop.	56½

— Leki żelaziste fosforanowe są najwięcej dzisiaj przepisywane przez lekarzy, gdyż zawierają oprócz żelaza, które jest głównym elementem krwi, fosfor, główną podstawę kości. Preperacja, która spowodowała przewrót ten w medycynie, jest ***fosforan żelaza doktora Lerasa.*** Jako płyn podobny do wody żelazistej skoncentrowanej, daje tę korzyść, że najdelikatniejsze osoby znoszą go i że skutkuje z pewnością w słabościach żołądka, w bladościach cery, w niedotlenności krwi, w ubytku krwi; ułatwia rozwój młodych dziewcząt i dzieci, wzbudza apetyt, sprzyja trawieniu i jest przedewszystkiem lekiem wzmacniającym i odżywiającym. —950—

(3702) ***Antoni Kurman,*** b. sekretarz zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy, obecnie mianowany adwokatem przysięgłym, otworzył kancelarję w Warszawie, przy ulicy Świętojerskiej nr 12A. Przyjmuje interesantów codziennie r. 8—10, po poł. 5—7.

Od Lecznicy, II-ej ul. Senatorska, dom przechodni, Roezlera zwany. **Dr Edmund Modrzejewski** powrócił z zagranicy i przyjmuje w lecznicy, jak dawniej, we wtorki i piątki od godziny 10—11 przed południem **z chorobami usznemi.** —3655—

Fabryka i Skład

Wyrobów chirurgicznych i innych stalowych ostrych oraz bandaży (3648)

J. Jodłowskiego,

w Warszawie, Wierzbowa nr 7, róg Senatorskiej (w podwórzu). Filja: Marszałkowska nr 65. Ceny fabryczne. Cenniki na żądanie wysyła się franco.

FABRYKA TABACZNA
TOTESZ i S-ka,
w Petersburgu,

posiadając rozległe plantacje tytoniu na południu Rosji i zaopatrzywszy się w towar najlepszy w znacznej ilości, przygotowała znaczne zapasy papierosów w różnych gatunkach poczynając od 60 kop. aż do 2 rubli za 100 sztuk, oraz tytoni różnej mocy i gatunków. Jako znawca tytoni i specjalista, przy wyrobie kierowałem się upodobaniem większości publiczności warszawskiej i dla dogodności sprzedaży, nadesłałem takowe (823

do Składu cygar
pod firmą
M. Kiczorowski,
w Warszawie,
ulica Wierzbowa nr 3,
vis-à-vis filarów teatralnych.

— ***Spółka Taniego opału*** ma zaszczyt podziękować szanownej publiczności, za ciągłe i liczne obstalunki — co daje nam możność pomimo nadeszłych mrozów, sprzedawać nadal po nizkich cenach, to jest korzec węgla kamiennego najlepszego krajowego z dostawą kop. **90**, szląskiego kop. **95**, drzewo suche z dostawą od **14** rs. sążeń. Ilość furmanek tak powiększyliśmy, że obecnie każde zapotrzebowanie zaraz załatwić możemy. Obstalunki przyjmujemy li tylko w naszym kantorze ***ulica Hr. Kotzebue nr 3.*** —3660—

— Lek. wet. Alfons ***Litwinowicz,*** leczy zwierzęta domowe. ulica Chmielna nr 24, m. 2. (3672)

Lód sztuczny

Maszyny produkujące do 1000 kilogramów lodu na godzinę, dostarcza ***M. Słonimski, Dzika nr 25a,*** w Warszawie. —935—

— ***Michał Breslauer,*** inżenier i budowniczy, przyjmuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące, ulica Długa nr 23 (Eldorado). (3513

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Do amatora portretu i słodyczy. — Niewczesne i niesmaczne jeremiady, zwiększają tylko grozę sytuacji. Był pogrzeb i stypa, na stypie nieboszczyk zapijal szampana. (To śmieszne). Czy wiesz Ludwiku, że fakt podobny miał miejsce dnia 29-go kwietnia r. b. Tu zaparcie się kłamliwe pod „słowem honoru“, zabiło moralnie tegoż człowieka. Fatum lub brak poczucia moralnego zgubiło go ostatecznie. Ochorowicz coś kiedyś o tem napisał. (3711)

— Panu A. E. Żerańskiemu, mechanikowi. Zgoda. Prosimy o osobiste porozumienie się.
—3712— A. et. K.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 7.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdedziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór w Święta od 12 do 6 1011

Pierwszorzędna Restauracja S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny № 7, 1-sze piętro.

Przyjmuje zamówienia na **Wesela,** wystawne **Śniadania, Obiady i Kolacje** w apartamentach z lokalem restauracyjnym nie komunikujących się, od rs. **dwóch** za osobę. — **Wielki wybór Win,** od rs. 1 kop. 20 za butelkę.— **Obiady:** rs. 1 kop. 50 i 1 rs. kop. 75, od 1-ej do 7-ej z południa. **Śniadania** po kop. 75, od 11-ej rano do 1-ej z południa.—**Całodzienne wszelkie potrawy à la carte.** 2716

GUSTOWNE NIEDROGIE

Bransolety złote z rozmaitemi kamieniami.

Porte-bonheur złote i srebrne.

Bransolety złote, łańcuchowe.

Pierścionki z rozmaitemi kamieniami.

Brosze.

Medaljony.

Kolczyki.

Szpilki do krawatów.

Papierośnice srebrne.

w znacznym wyborze, poleca

Magazyn Wyrobów złotych i srebrnych M. MANKIELEWICZA,

w Gmachu Teatru, pod filarami. 2749r

Oszczędność i Dogodność!

ZAKŁAD REPERACYJNY

1) Czyści, reperuje, przerabia wszelką garderobę męzką. 2) Reperuje obuwie doskonale. 3) Fasonuje kapelusze wszelkiego rodzaju. 4) Reperuje bieliznę pięknie.—**Marszałkowska 69,** 6 dom od ogrodu. 6098

Płótna.

Ręczniki płócienne.

Obrusy. „

Serwety. „

Chustki. „

Kanwę. „

Nici.

Przędzę.

Szpagat.

Worki.

finlandzkie i zagraniczne

we wszystkich gatunkach

poleca najtaniej

F. BIERNATH,

Senatorska 22. 2808r

KSIĘGARNIA,

Skład Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,

posiada na głównym składzie:

Pogadanki z dziećmi,

ułożone metodą poglądową

przez

Z. Morawską.

Część I, dla dzieci od lat 5—7. Przedmioty otaczające. Z 5 tablicami rycin chromolitografowanych. Kartonowane w ozdobnej okładce rs. 1.

Częśc II, dla dzieci od lat 7—10. Przedmioty i ich części. Wiadomości wstępne z nauk wykładanych w szkołach. Z 7 tablicami rycin chromolitografowanych i licznemi drzeworytami w tekście. Kartonowane w ozdobnej okładce rs. 1 k. 30.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. r2829

NAKŁADEM

Maurycego Orgelbranda w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika, wyszła:

KSIĄŻKA MŁODEJ KOBIETY,

przez 2647r

Anastazję Dzieduszycką.

Dziełko niniejsze ma na celu wskazówki życia młodym niewiastom, mężatkom i matkom, a forma ponętna i potoczystość stylu odznaczające wszystkie prace rozgłośnej już autorki, zapewniają szerokie rozpowszechnienie **„Książki młodej kobiety."**

Cena kop. 60. Oprawne w płótno angielskie, ze złoceniami na okładce, rs. 1 k. 20. Za przesyłkę pocztą dopłaca się kop. 20.

Kucharz Polski

dla młodych Gospodyń,

czyli Podręcznik obejmujący 1125 przepisów Kucharskich na wszelkie potrawy mięsne i postne, gotowane, smażone, pieczone smaków najrozmaitszych, swojskie i obcych pomysłów, pod właściwą sobie nazwą do polskiej kuchni wprowadzone. Wydanie 6-te przejrzane, sprostowane, dopełnione skorowidzem i nomenklaturą francuzką **przez Bronisławę Leśniewską.**

Autorka niniejszej książki tak się odzywa do młodych Gospodyń: „W codziennem życiu sekretnem gospodarności i dobrego stołu jest, aby w ułożeniu obiadu nie gonić za osobliwością potraw, lecz wiedzieć co w której porze roku jest najwłaściwszem, tem samem najtańszem, i z tego dania urządzać". **Kucharz Polski** zaleca się przepisami przeważnie tanich, zdrowych i smacznych potraw, i jest wybornym **Poradnikiem dla Gospodyń** lubiących ład, skrzętność i oszczędność; zawiera zaś także przepisy na: Torty, Ciasta i Ciasta większych rozmiarów Wielkanocne; Konfitury i Galaretki, Marmelady, Soki i różne napoje. Zasoby spiżarni. Upominek (przepisy potraw) dla chorego. Cena w oprawie **rs. 1,** z przesyłką **rs. 1 kop. 20.**—Nakład Księgarni **LUDWIKA POLAKA, Nowy-Świat № 39.** 2574r

---

Wyszedł z druku

Kalendarz Warszawski

informacyjny i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, zawiera w sobie obszerną informację i najnowszą taryfę domów m. Warszawy i z podziałem na sądy pokoju. Cena egzemplarza kop. 25. Skład główny w księgarni P. Zająca. Marszałkowska № 60. 6174.

KORKI

do **Wodek, Piwa, Wina** etc., z renomowanej fabiyki

PERCY JACOBSA w Rydze,

są każdego czasu do nabycia

u F. BIERNATHA,

Senatorska 22. 2807r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę t. j. od d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1883/4 r., posesji № 1445K w Warszawie, od rs. 200 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 40, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok t. j. od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r. do takiejże daty 1883/4 r., posesję № 1.445K w Warszawe, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. , 40 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2823—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 i 1884 dla m. Warszawy około 500 kub. sążni rocznie, rzecznego oczyszczonego żwiru, od rs. 30, za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 1,500 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą które podejmuję się dostawy w r. 1883 i 1884, dla m. Warszawy, około 500 sążni kub. rocznie rzecznego oczyszczonego żwiru, po cenie rs. . . . . za sążeń kub, za summę N. N. rs N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 1.500 i na koszta ogłoszenia rs. 100. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2800—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, t. j. od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r. do takiejże daty 1883/4 r., posesji № 214 w Warszawie, od rs. 795 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 159 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić na rok t. j. od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1883/4 r., posesję № 214 w Warszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 159 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsca zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2822—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie $11\frac{1}{2}$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, t. j. od d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1883/4 r., posesji № 211 w Warszawie, od rs. 700 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić na rok t. j. od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1883/4 r., posesję № 211 w Warszawie, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjneg zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2821—r

Polski Skład Nici, Wełny, przyborów do robót i toilet dla dam i dzieci.—**Gorsety Paryzkie fiszbinowe tanie.—Krawaty.** Chustki wełniane, płócienne, od rs. 3 kop. 50 do 12. — **Halki kortowe, kaszmirowe, wełniane.—Koszulki wełniane. Kamasze.** **Pończochy, Skarpetki,** wszelkie **Trykotaże z własnej fabryki.—Ul. hr. Berga Nr 11.**



Magazyn Mebli

№ 8 Bielańska № 8, sprzedaje po cenach nizkich, garnitury, szezlongi nowe i używane.

6250 **A. Mursztyn.**

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli**, obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych. **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów**. 6248

Jest do sprzedania 2859r



Fortepian



fabryki **Rönischa**, o 7 oktawach ze strunami krzyżowanemi w dobrym stanie za przystępną cenę, w składzie nut i instrumentów muzycznych **Krzyżańskiego i Lewi**, Marszałkowska 50, róg Świętokrzyzkiej.

Sanki

familijne w bardzo dobrym stanie, bardzo tanio u powoźnika Sękulskiego, ulica Mazowiecka № 11. 6252

Sklep narożny 6241

z 2 pokojami, kuchnią i piwnicą, zdatny na **handel korzenny, skład wódek**, lub jaki inny **proceder**, jakoteż i 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole, są do wynajęcia od 1 Stycznia 1883 r.— Wiad. u właściciela domu, Nowolipie 15. wprost skweru.

Buraki pastewne

po k. 15 pud. Wiadom. w Redakcji „Ogrodnika Polskiego" Warecka № 6, codziennie prócz świąt, od 10—12 rano. 6249

MUZYCY

chcący przyjąć miejsce w Orkiestrze Nadwornej Cesarskiej w Petersburgu, mogą się zgłosić na ul. Gnojną № 1. m. 21, w sobotę, między 4—6. wraz z instrumentem. 6240

Sprostowanie.

Odwołuję ogłoszenie w Kurjerze Warsz. № 251, jako pomyłkę, gdyż powyższa małpa (a e samiec orangutang), była u mnie temu lat 9 i dla choroby nieuleczonej, w krótkim czasie pozbyłam jej się z domu jako nieprzyjemnego zwierza.—**Paulina Godlewska**, właścicielka domu Krucza № 8. 2832 r

Skład Materjałów budowlanych i opałowych,

S. GAGATNICKIEGO i Sp.

Pańska Nr 48,

zamówienia na węgiel kamienny i drzewo, przyjmują wszystkie Kioski.—Odstawa natychmiastowa w skrzyniach zamkniętych stemplowanych przez Magistrat. 6251

Ostrzeżenie.

Dowiedziałem się, że kursują weksle z moim podpisem. Weksle takowe były wydane tylko bezpieniężne, **in blanco**, Żelichowskiemu i pośrednikom przy kupnie i sprzedaży domów na Nowej Pradze № 103, dla zabezpieczenia rachunków, a że po uregulowaniu rachunków weksle mogą być nie ważne, więc zawiadamiam o tem kogo to dotyczeć może.

St. Petersburg 7 (19) Listopada 1882 r.

2833-r. **M. TERECHOW.**

Zawiadamiam niniejszem, że między innemi przedmiotami, skradziono mi Blankiet Listowy z podpisem moim, na którym wypełniono oblig na rs. 5,000, na imię nieletniego Joska Mondszajn. Uprzedzam, że oblig ten żadnego znaczenia nie ma, gdyż żadnych obligów na wyż rzeczoną summę pomienionemu Joskowi Mondszajn nie wydawałem i przeciw posiadaczom takowego obligu kroki prawne rozwinięte. 6247.

Hersz Mondszajn.

Rs. 15,000

do wypożyczenia, bez pośrednictwa osób trzecich, w całości lub w dwóch częściach, zaraz lub od Nowego Roku, na dom murowany, w pierwszej połowie szacunku i w dobrym punkcie miasta położony. Wiadomość: Chmielna 38a, mieszk. 5, rano od 10—11½, po południu od 3—5. 6246.

Fabryka Pianin

Radziszewskiego i Koischwitz,

ulica Leszno № 56, mieszkania 3.

Poleca Pianina do sprzedania, z mechaniką angielską. Repetycja nowego systemu, za cenę przystępną. — Przyjmuje się reperacje i strojenia. 6193

Od Kaszlu

i piersiowych słabości, poleca Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu Syrop i Ziółka swego wyrobu. 6229

Dziewczęta

potrzebne są do zakładu linjowania

L. Miernickiego,

Elektoralna № 7, dom p. Stopczyka. 6206

Uzdolniony Krojczy

lub także krojczyni sukien i okryć damskich, znajdzie pomieszczenie od 1 Lut go 1883 r.—Oferty pod lit. J. S. K. w Kantorze Kurjera. 2803—r

Interes mój przeniosłem na ulicę Gnojną № 3, 1-sze piętro. 6214

A. FRAENKEL,

SKŁAD INDYGA i FARB anilinowych.

20 SANI 622

petersburskich, szykownie wykończonych, po bardzo nizkich cenach otrzymał dom handlowy na Pradze № 30.

Księgi buchhalteryjne linjowane i z drukiem.

Papier nutowy.

Księgi główne, Księgi Kassowe, Dzienniki, zwyczajne Księgi rachunkowe i notatki.

Księgi podług podanego wzoru, w żądanych szematach linjowane, taniej niż gdziekolwiek, są do nabycia

u HAEMPEL i EHRLING, ul. Rymarska Nr 8. r—2837

Księgi do kopjowania listów,

500 fol. po rs. 1.25.
1000 „ „ „ 2.25.

NADWORNI DOSTAWCY

BAZYLI PERŁOW

i SYNOWIE,

polecają wysokie gatunki **Herbaty:** czarną od rs. **1.20** do **2.50.** Kwiatową od rs. **2** do **5** za f.

JAKO NOWOŚĆ i OSZCZĘDNOŚĆ

Prassowana Herbata z przyjemnym smakiem i wiele essencji dająca, po rs. 1 kop. 20 za funt.

CENY CUKRU powtórnie zniżone.

w głowach po 20 kop., krajany i rąbany po 21 kop., kostki fabryczne 20 i pół kop.

CENY KAWY: średnia 35 i 40 kop. **Ceylon** 45, 50 i 55 kop. **Perłowa** wyborowa 60 kop. za funt.

Waga towarów bez papieru, na co zwraca się uwagę Szan. Publiczności.

Główny Skład ŚWIEC Newskiego Towarzystwa.

MAGAZYNY W WARSZAWIE:

1. **Nowy-Świat № 31.**
2. **Róg Rymarskiej i Leszna № 11.**
3. **Elektoralna ulica № 10.**
4. **Długa, dom hr. Krasińskiego № 11.**
5. **Marszałkowska № 44.**
6. **Praga, dom Sokołowskiego.**

Hurtowa sprzedaż odbywa się na Nowym-Świecie Nr 31 i na rogu ulic: Rymarskiej i Leszna Nr 11. r—2836

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go listopada 1882 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.97½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.07	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 46	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 40	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 05	—.—
„ „ „ m.	98.55	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93 50	—.—
„ „ „ II	91.26	—.—
„ „ „ III	90.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.70	—.—
„ „ małe.	86.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	88.70	—.—
II „ „ rs. 100	88.70	—.—
III „ „ rs. 100	88 70	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	310.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	308.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	300.
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	140.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1200.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	360.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	1100.
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łasienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	245.	240.

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 208⅓.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 70¹⁰/₁₆.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 29½.
Od Listów likwidacyjnych kop. 190.

TARGI „na placu Witkowskiego."

Dnia 21 listopada 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała....	—	—	650	700
„ „ wyborowa .	—	—	775	820
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	525
„ średnie..........	—	—	420	440
„ wadliwe........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	430	475
Owies.............. 141 f.	—	—	285	330
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	850
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	950
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	6—	7—
Ziemniaki..............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	32	33	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1200, żyta 1000, jęczmienia 30 owsa 60, grochu polnego korcy 50.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 21 listopada 1882 roku.

Pszenica wyborowa 132 — 137 średnia 117—130, ordynaryjna 95—110.

Żyto wyborowe 87—89, średnie 83—86, ordynaryjne 78—82.

Jęczmień wyborowy 76—80, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 86—90, średni 79—84 ordynaryjny 67—74.

Groch 95—110. **Gryka** 78—87. **Kasza jaglana** 110 — 135 śred. — —. ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

Cena okowity:

z dnia 22 listopada 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 74⁸.
„ garniec rs. 2 kop. 52.

Koleje żelazne:	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.......	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.......	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	—	— r.	—	— w.
Osobowy 3 klasy.........	—	— w.	—	— r.
Pocztowy 3 klasy........	—	— w.	—	— p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy...............	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

KATAR, KASZEL, ZAPALENIA OSKRZELI, ASTMA—KATARY PŁUCNE.

KAPSUŁKI GUYOTA

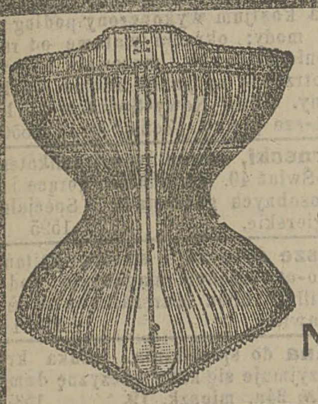
Zawierają czystą leczniczą smołę i łatwo się trawią.

Uważam za konieczne przypomnieć że mogę tylko gwarantować za dobre wykonanie i skuteczność tych kapsułek, które się przedają w flakonikach moim podpisem W TRZECH KOLORACH *zaopatrzonych. Każdy flakonik zawiera 60 kapsułek i szczegółowy przepis.*



SPRZEDAŻ DETALICZNA prawie we wszystkich APTEKACH

2770



Największy wybór trwałych GORSETÓW,

jako też czarne i ponsowe, poleca Szanownej Publiczności

W. Steiner i Brat.

Największa fabryka gorsetów

Świętokrzyzka № 24. 6177

!!ZAWIADOMIENIE!!

Najpierwszy, bo od 9-ciu lat egzystujący, **a renomowany Magazyn Ubiorów Męzkich E. Sameta,** podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że skład jego zaopatrzony został w olbrzymią ilość **PALT ZIMOWYCH, BUREK, KURTEK MYŚLIWSKICH, SZLAFROKÓW, GARNITURÓW ŻAKIETOWYCH, GARNITURÓW MARYNARKOWYCH i MARYNAREK SKÓRZANYCH,** oraz **w wielki wybór SPODNI i KAMIZELEK.** Prócz tego magazyn posiada na składzie **PALTA** krótsze, oraz **ŻAKIETY** pozostałe z dawniejszych żurnali, które po cenie niżej kosztu, bo **PALTA po rs. 15, ŻAKIETY po rs. 7, a KAMIZELKI od rs. 1 kop. 50** do **rs. 3** sprzedawać będzie w nadziei, że liczna dotychczasowa klijentela jego i nadal tem samem **zaufaniem zaszczycać go, nie przestanie.**

Z należnem uszanowaniem firma

FILJA W KIJOWIE:
Kreszczatik, dom Linincenkoj.
2741-r

E. SAMET,

Krawiec z Wiednia, Senatorska 22.

MIGRENY — BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & Cie

APTEKARZY W PARYŻU

—243—

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij*. Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka*.—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Główna sprzedaż

PIERZY

w rożnych gatunkach, oraz **Puchu** gęsiego, łabędziego i **Edredonu,** tanio.—Długa № 16, wprost Cerkwi. 6165

Lokomobila do sprzedania.

Nowy-Świat № 51.— Wiadom. w mleczarni 4183

Nauka i wychowanie.

Niemka młoda, biegła w krawieczczyznie i szyciu na maszynie, opatrzona w świadectwa, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkanie 28. 15474

Prof. de Prechamps, Długa 23, Eldorado. Francuzki młode, nowo przybyłe, są zaraz do umieszczenia. 15484

Osoba z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji, oraz przysposabia uczennice do egzaminu. Chmielna № 46, m. № 6.

Nauczycielka z patentem wyższym przysposabia uczennice do gimnazjum klas wszystkich. Jako uczennica instytutu muzycznego udziela lekcje na swoim fortepianie. Świętojańska № 13. I-e piętro. 13964

Bona niemka, z dobremi świadectwami, umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest. Wiadom.: Mazowiecka № 3, 2 piętro. 1616

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego i chlubne świadectwa, poszukuje lekcyj. Wiadomość: ulica Świętojerska № 4, 1-sze piętro. 15306

Pan Bégnin z Paryża, udziela lekcyj języka francuzkiego, jak również stylu i literatury, z czem ma honor polecić się sz. Rodzicom. Hotel Europejski № 190, zastać można od 11—2 i od 5—6. 15038

Lektorka w języku polskim i niemieckim poszukuje miejsca na godziny. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. B. 15269

Nauczycielka potrzebną jest, z patentem, któraby posiadała nauki klasyczne, język francuzki i niemiecki, oraz muzykę. Ulica Piękna № 34, m. 6, z południa od 2—4. 15374

Nauczyciel do dwóch chłopczyków, potrzebny na wieś. Wiadomość powziąść: Mylna № 5, 1-sze piętro, m. № 10. 15509

Guwernantka polka, z francuzkim językiem, potrzebna do początkowej nauki dzieci, na stałe. Wiadomość: ulica Solna № 18, mieszkania 4. 15499

Student matematyki szuka lekcyj. Aleje Ujazdowskie № 19, mieszk. 15. 15491

Posady i prace.

Osoba potrzebna w średnim wieku, mogąca przygotować dziewczynki do 2-ej klasy, główne przedmioty: muzyka i francuzki. Długa 55, drugie piętro. 15483

Człowiek młody, poszukuje zajęcia magazyniera w fabryce lub inkasenta. Gwarancja pewna. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma, pod lit. O. S. Z. 15418

Gospodyni z dobremi świadectwami, potrzebna na wieś, od 1-go Stycznia. Elektoralna № 31, pierwsze piętro, z podwórza na prawo. Zgłaszać się można od 2—4 po południu. 15404

Panny potrzebne są do magazynu Porębskiej, Podwal № 1. 15437

Osoba młoda, uzdolniona w gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, życzy sobie za gospodynię lub bufetowę, wyjazd. Róg Podwala i Nowomiejskie, № 12, mieszk. 6, trzecie piętro. 15246

Z kaucją do 10,000 rs., były urzędnik poszukuje posady kasjera, magazyniera, rządcy domu, lub tem podobnej, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Szczygla № 3, codziennie od godz. 2—4 po południu i od 7—9 wieczorem. 15103

Sklepowa potrzebną jest, do handlu w sklepie galanteryjnym materjałów piśmiennych, z kaucją. Wiadomość Nowy-Świat Nr 23, w sklepie. 15220

Panna służąca lub młodsza, z dobremi świadectwami, potrzebną jest na wieś. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 15313

Panna kompletuie uzdolniona w wykończaniu staników i upinaniu spódnic, potrzebna jest na wyjazd do Łodzi. Wiadom. Świętokrzyzka № 25, mieszk. 8. 15310

Maszynistki i podręczne, do szycia bielizny mezkiej, potrzebne są zaraz do magazynu Władysława Holmberg, Krakowskie-Przedmieście № 19. 15276

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, życzy przyjąć miejsce do zarządu domem, u osoby pojedyńczej. Aleja Jerozolimska № 17. m. № 8.

Człowiek w średnim wieku, kawaler, polak, posiadający wyższe wykształcenie, obce języki i rachunkowość; poszukuje posady jakiejkolwiek w Warszawie lub na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. № 14. 1653

Panny uzdatnione i podręczne, znajdą stałe zatrudnienie, w fabryce kwiatów A. Jache. Stare-Miasto № 17, piętro 2-gie.

Człowiek potrzebny jest po sprzedaży piwa i przekąsek, przy składzie wódek, z kaucją rs. 50. Tamże potrzebny jest uczeń. Wiadom. Chłodna № 20, w składzie wódek.

Panny potrzebne są do znaczenia, oraz osoby, któreby brały haft do domu. Ulica Krucza № 19, m. 11. 15526

Panna umiejąca szyć na maszynie, potrzebna zaraz. Wiadomość u A. Haubolda, tapicera, Mazowiecka № 8. 155[illegible]5

Panna potrzebna jest do sklepu galanteryjnego. Ulica Niecała № 8. 15516

Panna służąca, która umie dobrze gotować, potrzebna do jednej pani. Wiadom. od godz. 10—1. Nowy-Świat № 4 m. 30.

Osoba udoskonalona w krawieczczyznie i kroju, szyjąca na maszynie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym, na stałą lub przychodnią. Wiadomość: Żórawia № 10, w pralni ko onek. 15507

Osoba w średnim wieku, przyzwoita, sumienna, z poręczeniem, znająca dobrze kuchnię i domowe gospodarstwo, poszukuje obowiązku do jednej lub 2 osób, w miejscu lub na wyjazd. Adres w kiosku: róg Długiej i Wązkiej. 15500

Panny potrzebne zaraz do sukien, zdatne i podręczne. Marjańska № 11, m. 5. 15489

Osoba pisząca poprawnie i czytelnie po francuzku, raczy przesłać adres pod znakiem A. B. 100, do Kurjera Warszawskiego.

Pełnomocnik do samego odbioru komornego, z kaucją w gotowiźnie rs. 3,000; zgłosić się zechce do kantoru loterji. Marszałkowska № 56, między godz. 3—5. 13693

Kupno i sprzedaż.

Włoczkowych kamizelek, sukienek, kamaszy, pończoch, skarpetek bez szwu, chustek ręcznej roboty, duży wybór. Bielańska № 4. Dzierżanowska. 1473

Do zbycia: kołnierzyk, mufka i obłożenie do dolmana ze srebrnych lisów. Wiadomość: Czysta № 2, mieszkania 14, od godziny 10—4 po południu. 15278

Jest do sprzedania salopa z lisów, materją kryta, na osobę średniego wzrostu i szal francuzki. Chmielna 11, m. 5. 15425

Krawaty męzkie tanie, trwałe i gustowne, w znacznym wyborze. Wspólna 28, m. 17. Dla uczącej się młodzieży, odstępuje się znaczny rabat. 15357

Para karych, rasowych klaczy czteroletnich, doskonale w powozie wyjeżdżonych, jest natychmiast do sprzedania, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość: Zielna № 7, u stangreta Adama. 1657

Futra rozmaite, salopy, algierki, mufki, kołnierze, do sprzedania. Nowy-Świat 68, u kuśnierza Lipińskiego. 15311

Koni para, ładnych, powozowych, do sprzedania. Spytać stangreta Franciszka, ul. Wielka № 13. 15312

Sanki eleganckie są tanio do sprzedania. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w składzie maszyn do szycia, Trębacka № 9

Futro męzkie niedźwiedzie i damskie jonaty, do sprzedania. Nowy-Świat № 68, mieszkania 26. 15305

Pianino z powodu zmiany jest do sprzedania za 140 rs. Zielony plac № 1, wchód od Jasnej i od dziedzińca, 1-sze piętro; widzieć go można od godz. 10—2. 15304

Kuchnia angielska, żelazna, z kapą, jest do sprzedania. Leszno № 59, stróż wskaże.

Fortepian prawie 7 oktaw, krótki, rs. 200, drugi przeszło pół 7, rs. 160; pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat № 68. Tamże strojenia i reperacje przyjmuje. Cerulli. 15354

Umeblowanie z kilku pokoi, razem lub częściowo, do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9, od placu św. Aleksandra 5 dom. 15390

Pianino nowe berlińskie, (systemu amerykańskiego), do sprzedania. Róg Prostej i Wroniej № 18, mieszkania 5. 15285

Drzewa brzozowego 3 sążnie do zbycia. Dystrybucja Kohena, Plac Teatralny № 8.

Futro czarne skunksy, nowe, męzkie, do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 5, mieszkania № 27, na dole, w podwórzu. Zastać można rano do 10 godziny i po południu od 2 do 6 godziny. 15542

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sofa orzechowa, używana, do otwierania. Ulica Chmielna № 20, mieszk. 16. 15541

Fortepian o 6½ oktawy, do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, z niezłym głosem. Wiadomość w sklepie p. Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście wprost Czystej. 15540

Są do sprzedania damskie rzeczy, paltoty aksamitne, futra, suknie. Szpitalna № 2, mieszkania № 7. 15510

Futro lisy, szczególnie piękne, cały błam tak duży, że może być pod dwie salopy, jest do sprzedania, w pracowni Barcickiej. Nowy-Świat № 60. 15527

Do sprzedania patera z labradoru, w składzie papieru i księgarni B. Bolcewicza, róg Królewskiej № 5. 15523

Fortepiany nowe i używane, renomowanych fabryk krajowych, zagranicznych, w wielkim wyborze, są do sprzedania, w zamian przyjmuję używane, oraz pianino berlińskie; wszelką reperację i strojenia przyjmuje fabryka T. Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 15521

Salopa lisami podbita, bardzo mało używana, jest do sprzedania za przystępną cenę. Aleja Jerozolimska № 37, m. 11. Widzieć można od godz. 10—5. 1670

Szuba damska do sprzedania, aksamitna, lisami podbita, zupełnie nowa, na osobę słusznego wzrostu. Królewska № domu 37, mieszk. 6, zrana od g. 11—4 po południu.

Futro, baranki czarne, jest do sprzedania. Wiadom. u stróża. Aleja Jerozolimska 26.

Algierka z łapek elków amerykańskich, na słuszną osobę, odnowa z bobrów, do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 6, u kuśnierza Kapper. 15498

Futro męzkie, nórki, zupełnie nowe, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Senatorska № 27, w restauracji.

Sanki w dobrym stanie, są do sprzedania. Ulica Chłodna № 60. 15488

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Ul. Trębacka № 11. 15485

Do sprzedania: łóżka medaljonowe, obrazy, dywany, porcelana, lampa ozdobna, imbryki saskie i książki, oraz futro męzkie i salopa tumakowa. Włodzimierska 11, m. 2

Do sprzedania tanio! Garnitur mebli jesionowych, dawnego fasonu, zegary antik, brązy, 4 filary lakierow. na marmur, dywany perskie, obrazy olejne i akwarelle. Ulica Leszno № 37 nowy, mieszkania 13. 14164

Wałachów para siwych, 5-letnich, rosłych, wyjeżdżonych, bez wady, do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość w Hotelu Polskim, w kantorze najmu karet.

Lustro, stolik konsolkowy do kart, etażerka mahoniowa mało używane, do sprzedania. Pańska № 4, mieszk. № 35. 15349

2 łóżka z francuzkiego orzecha, są do sprzedania u stolarza, przy rogu Źródłowej i Bocznej № 1, obok Nowego-Zjazdu.

Maszyna do pończoch jest do sprzedania w sklepie rękawiczniczym pp. Jarmuszkiewicz, w dobroczynności, Krakowskie-Przedmieście. 15532

Do sprzedania: pianino zagraniczne, 8 oleodruków, 4 świeczniki ścienne, kassa ogniotrwała, lustra, kredens, stół na 12 osób z blatami, za cenę bardzo przystępną. Ulica Pańska № 3, stróż wskaże, od godziny 2—4 po południu. 15530

Płaszcz szopowy za przystępną cenę można nabyć. Podwal № 8, u krawca Sobolewskiego. 15517

Sanki, szafy jesionowe i bardzo praktyczne krzesła składane. Wilcza № 17/1701a, u rządcy domu, od godz. 1—4 po południu.

Salopa futrzana, paltocik wełniany, dywan duży wojłokowy, do sprzedania. Ul. Chmielna № 50. mieszkania 8. 15355

2 futra do sprzedania u krawca Claussen, Solna № 8. Ceny nizkie. 15370

Futro mężkie skunksy, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 50. Bednarska № 5. mieszkania 11. 15378

Fortepian o pół-siódmej oktawy, za rs. 80 do sprzedania. Zapiecek № 1, m. 10. 15386

Pianina nowe i używane, oraz fortepiany, są do sprzedania. Nowy-Świat № 40A, Gruszczyński. 15385

Do sprzedania całkowite urządzenie przydatne dla handlu kolonjalnego, a mianowicie: szafy olszowe dębem fornirowane, oszklone, szafy sosnowe, bufety, stoły, maszyna do cukru, wagi, gwichty i t. p. Obejrzeć można każdodziennie pomiędzy godziną 2 a 5, w składzie herbaty przy ulicy Nowy-Swiat № 43. 15250

E. Załuskiego, składy węgli, drzewa, przy ulicy Szpitalnej № 8 (w ogrodzie), Leszno № 30 i Aleje Jerozolimskie № 22, są zaopatrzone w duże zapasy węgli i drzewa, samych najlepszych gatunków. Węgiel krajowy od rs. 1 do 85 kop. za korzec. Za węgiel zagraniczny najlepszy, którego o 15% mniej potrzeba do użycia, a daje więcej ciepła i lepiej się wypala. Drzewa brzozowego, olszowego, sosnowego i miękkiego jest parę set sążni, wszystko suche, wyborowe, ceny tak nizkie, że za sążeń kubiczny drzewa miękkiego, lipowego, suchego, szczapowego rs. 10. Kupującym hurtowo, odstępuje 10%, gdyż tym wprost z lasów dostawiać będę. 14364

Biurko mahoniowe o 9-ciu szufladach, starannej roboty, używane, za przystępną cenę do sprzedania. Jerozolimska № 4, m. 5.

Mebli garnitur do sprzedania u tapicera. Ulica Nowogrodzka № 9. 15263

Jerozolimska 18C, mieszk. 11. Do sprzedania futro, kołnierz i mufka z niebieskich lisów; tamże szuba niedźwiedzia. Cena przystępna. 15261

Meble salonowe, mało używane, do sprzedania z 5 pokoi, tanio garnitur orzechowy, angielski i grecki: biuro, lustra, trema, petersburski regulator, kredens, konsolki do kart, stół jadalny i t. d. Chmielna № 52, lokalu № 8. 15497

Meble do sprzedania bardzo tanio, z całem urządzeniem, zarazem i mieszkanie do odstąpienia każdej chwili, trzy pokoje, przedpokój i kuchnia. Aleja Jerozolimska № 5. mieszkania 18, trzeci dom od Brackiej.

Do sprzedania: fortepian z dobrym głosem, meble, lustra, futro damskie tumaki, kołnierz i mufka. Chmielna № 17, oficyna prawa № 7. 15368

Meble: garnitur, biurko, łóżka, umywalka mahoniowa i sprzęty gospodarskie do sprzedania. Ul. Zielna № 26. 1666

Fortepian mało używany, garnitur modny salonowy, garnitur gabinetowy, dwa lustra wielkie w czarnych rzeźbionych ramach, dwa lustra mniejsze w orzechowych ramach, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, tremo dębowe, łóżka, toaleta, umywalnia, stolik damski inkrustowany do szycia, biurko damskie, szafy wielkie rozbierane, szafka do bielizny, biuro wielkie mężkie, 2 stoliki do kart, szeslong, stolik rzeźbiony antique, kolumny, kwiaty, obrazy, dywany, firanki, gzymsy, lampy, żyrandol, świeczniki, kandelabry, samowar, rądle i inne rzeczy do sprzedania za cenę nizką. Sienna № 3. mieszk. 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 15184

Tanio bardzo parę garniturów mebli, szeslongi, urzędowej roboty. Leszno № 15, u tapicera. 15055

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Garnitury gotowe wyściełane od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ul. Bracka № 7. m. 6, 1-sze piętro od frontu.

Meble do sprzedania, mało używane: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, tremo, biórko, stół jadalny, szafki do bielizny, toaleta damska, kredens, lustra, para łóżek, szafeczki nocne, konsolki do kart, kozeta z 6-ma napoleonkami, regulator, firanki. Twarda № 6, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41, (dom dawniej Grancowa). 14906

Meble do sprzedania: garnitur, szafa do bielizny i ubrania, stół dębowy i krzesła, stolik do samowaru, lustro, tremo, szeslong, para łóżek, biurko duże i małe, zegar, gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1-e piętro, z bramy na lewo. 15238

Meble do sprzedania z 4-ch pokoi, a mianowicie: z salonu, jadalnego, bawialnego i sypialnego, oraz lustra, trema, lampy, firanki z gzymsami i t. p., za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 30. 15203

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio, całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 15325

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja i magazyn mód do sprzedania. Elektoralna № 45. 15372

Z powodu prędkiego wyjazdu jest zaraz do odstąpienia sklep wiktuałowo-dystrybucyjny wraz z towarem, za 130 rs. Wiadomość na miejscu: Żórawia 1. 15440

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, wraz z kantorem pism, przy ulicy pryncypalnej. do odstąpienia w każdym czasie. Wiadom. w fabryce gilz „Ożarów i Sp.". Chmielna 4.

Dystrybucja, m. piśmienne, norymberskie, naftą, mydło, świece i rozmaitości; kilka lat egzystuje, punkt narożny, do sprzedania. Tamże futro skunksy, prawie nowe, na osobę tęgą. Piekarska № 14. 15288

Biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego. Długa 53, (wprost więzienia). Kupuje weksle, rewersy i obligi, sprawy sądowe we wszystkich instancjach przeprowadza własnym kosztem, za potrąceniem 10 procent od sumy, w całem Cesarstwie i Królestwie. 1508

Sklep wiktuałów za bardzo niską cenę, każdego czasu do sprzedania. Ul. Marszałkowska 8. 1654

Sklep spożywczy z dystrybucją i naftą, do sprzedania. Krucza № 11. 14001

Magle dwa, wiedeńskie, do sprzedania. Ulica Solec № 2932. 15361

Węgli skład do odstąpienia, z mieszkaniem; tamże sklepik. Wiad.: Żelazna 43.

Rs. 15,000 do wypożyczenia częścią lub w całości, na hypoteki ziemskie lub miejskie. Wiadomość między g. 5 a 7. Tamka № 37, mieszkania 6. 15213

Skład wódek narożny, do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 20, m. 1. 15154

Na hypotekę posesji warszawskiej, żądaną jest pożyczka rs. 4,000, na $^{8}/_{100}$ mieścić się będzie w połowie rzeczywistej wartości. Oferty do rządcy domu № 2274 Muranowska 31. 15128

Sklepik spożywczy z zapasami na zimę, z mieszkaniem, z powodu słabości zaraz do odstąpienia. Nowogrodzka № 7. 15326

Bawarja jest do odstąpienia w każdym czasie, za przystępną cenę. Ul. Chłodna № 9, gdzie 7 cyrkuł. 15322

Sklep mydlarski jest do odstąpienia zaraz, z wystawą i gazem, w okolicy bardzo ludnej. Wiadomość pod № 11, ul. Piwna.

Kantor komisowy kaucjonowany pod № 5 przy ulicy Freta, S. Majorkowskiego, ma do zbycia restaurację z całem urządzeniem, bilardem i oświetleniem gazowem, z kontraktem 4-letnim, z ogródkiem, w którym jest urządzona kręgielnia, za cenę bardzo przystępną. 15257

Ogród fruktowy łok. □ 20,000, do sprzedania, może być podzielony i na mniejsze części, zdatny pod budowle lub fabrykę, w blizkości stacji tramwajowej. Wiadom.: ulica Wolska № 36, mieszk. 4. 15148

Człowiek młody, inteligentny, znający języki: ruski, niemiecki, francuzki, z kapitałem od 3—5,000 rs., poszukuje współki z udziałem czynnym, do interesu przemysłowo-handlowego, jak również przyjąłby miejsce, kasjera, inkasenta, intendenta, lub ekspedytora, od 1-go Stycznia 1883 r. Ulica Nowy-Świat 55, mieszk. 4. 15318

Rs. 9,000 lub 3,000, potrzeba jest na dom w Warszawie, pierwsza suma będzie się mieścić zaraz po towarzystwie kredytowem. Wiadomość w składzie farb A. Bieleckiego. Ulica Chłodna № 8. 15504

Sklep spożywczy do odstąpienia, dobrze procentujący, z powodu niezdrowia właściciela. Elektoralna № 39. 15256

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa, posesja w środku miasta położona, na której odbudowane oficyny dają rocznie rs. 6,340, a front i dwa skrzydła do odbudowania. Wiadomość od godz. 9—11 zrana. Hoża № 16, m. 3. 15493

Rs. 4,000 jest do wypożyczenia zaraz na 1-szy № hypoteki domu. Wiadomość w hotelu Niemieckim № 19, od g. 4—7 po południu, bez pośrednictwa. 15487

Dom piętrowy z oficyną, na dobry procent do zamiany na folwark. Wiadomość na miejscu. Ulica Wołyńska № 6 nowy, w bawarji, rano do 12, po południu od 3 do 5.

Jest do odstąpienia interes, przeważnie dla kobiety, mogący utrzymać rodzinę, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Chmielna № 62a, mieszk. 13, pomiędzy godziną 12 a 2 po południu. 15531

Potrzeba na spłacenie kapitału rs. 11,000, w pierwszej połowie szacunku, na dobrach ziemskich lokowanego. Wiadomość w Warszawie w kancelarji rejenta p. Sobierańskiego, w gmachu sądu okręgowego. 15536

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy ulicy Elektoralnej obok św. Ducha. 15515

Dom lub majątek ziemski ktoby miał do sprzedania, albo życzył sobie zamienić jedno za drugie; raczy się zgłosić z objaśnieniem warunków. Krakowskie-Przedmieście № 21, 2-gie piętro. 15518

Restauracja jest do odstąpienia, znajdująca się przy handlu win, z kompletnem urządzeniem, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Jankowski. Niecała № 7

Sklep korzenny jest do odstąpienia w każdym czasie, na dogodnych warunkach, z powodu braku zdrowia właścicielki. Ulica Żelazna № 15. 15537

Lokale.

2 pokoje na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 15470

Salonik od frontu, umeblowany, z fortepianem, zaraz do odnajęcia. Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. 15126

Pokoje: 1 lub 2, frontowe, umeblowane, do wynajęcia. Elektoralna № 18, m. 6.

Przy przystanku tramwajów. Do wynajęcia budynki fabryczne, oraz duże i małe różne warsztaty, stajnie, wozownie, z mieszkaniami. Sienna № 6a, za Żelazną, pierwszy dom gdzie lecznica zwierząt. 15218

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Stycznia mieszkanie na 2 piętrze: 5 pokoi, wszelkie wygody, oraz sklep z 4-ma pokojami i kuchnią, lub częściowo. Chmielna 9. 15284

Lokal w nowym zamieszkałym domu, przy ulicy Aleja Ujazdowska pod № 25A, dom czwarty od placu św. Aleksandra; od Nowego-Roku 1883, lub zaraz, na 2-m piętrze od frontu: salon o 3-ch oknach z kamiennym balkonem, z 5-ma pokojami, o 2-ch balkonach, z przedpokojem, kuchnią, pasażem, spiżarnią, waterklozetem, piwnicą, wspólną górą, wentylacją, dzwonkami elektrycznemi i sprężynowemi, zlewem, wodociągiem, gazem na schodach marmurowych, z 2-mą wejściami. W cenie rocznej rs. 750.

Aleja Jerozolimska № 38, mieszk. 14, od 1-go Grudnia r. b. do 1-go Czerwca r. p. do odnajęcia z meblami kompletnemi, 5 pokoi z salonem, o 3-ch oknach, front od Marszałkowskiej, kuchnia, piwnica, wodociąg i zlew. Wiadomość na miejscu, 2-gie piętro.

Do wynajęcia każdego czasu pod № 26 przy ulicy Podwal: 4 pokoje z kuchnią, dwoma wejściami, na 2-m piętrze od frontu; sklep. 15495

Do wynajęcia zaraz dwa obszerne, widne, ciepłe i suche pokoje, na 1-m piętrze, w korpusie frontowym. Szpitalna № 2.

Mieszkanie wygodne, za rs. 250 rocznie: 3 pokoje z alkową i balkonem, przedpokój, kuchnia, 2 schowanka, 2 piwnice i góra, do wynajęcia od Stycznia. Zielna № 26.

Mieszkanie składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Wspólnej № 12, na 1-m piętrze, za rs. 250 rocznie, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1883 r

Zaraz lub od Nowego-Roku jest do odstąpienia pół sklepu z oknem dużem wystawowem, przy ulicy pryncypalnej. Dla zegarmistrza byłby może najodpowiedniejszy, gdyż w tej miejscowości niema w blizkości żadnego. Wiadomość w kiosku przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej. 15492

Apartament umeblowany, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia na pół roku, licząc od 1 Grudnia do 1 Czerwca, za rs. 600, przy rogu Alei Ujazdowskiej i Wilczej № 23, mieszkania № 8, 1-sze piętro, wejście od Wilczej. Tamże są do wynajęcia trzy pokoje, pasaż i kuchnia. Osoby interesowane raczą się zgłosić podług wskazanego adresu.

Tanio. Do wynajęcia w każdej chwili do św. Jana lub na czas dłuższy, frontowy lokal na 2-m piętrze, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju kąpielowego, waterklozetu i t. p. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 77. 15134

Budynek odpowiedni na fabrykę poruszaną maszyną parową, o sile 8 koni, potrzebny zaraz. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. R. L. № 5. 15528

Pokój duży potrzebny zaraz, jeżeli można z fortepianem, i w blizkości Instytutu muzycznego. O wiadomość uprasza w kantorze Kurjera pod lit. W. 15539

Dwa mieszkania: po 2 izby, po 11 i 12 rubli miesięcznie z góry i jedna pojedyńcza izba za 6 rubli, są jeszcze do najęcia od 1 Grudnia przy ulicy Marjensztadt № 2, przy wale, stróż miejscowy Marcin wskaże. 15511

Doniesienia rozmaite.

Nr 45, Nowy-Świat № 45. Magazyn kapeluszy i pracownia sukień damskich, wykonywa zamówienia po cenach przystępnych. J. Mottier Sznagé 15496

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1053

Obiady prywatne. Nowy-Świat № 45. Obiady wydawane będą od godziny 12—4 po kop. 25 i 40. 14775

Tanio! Przyjmuję suknie do roboty od rs. 2 za kostjum wykończony podług najświeższej mody; okrycia watowe od rs. 2, wykończenie staranne, materjału najmniej. Tamże potrzebne są panny zdolne do krawieczczyzny. Ulica Nowy-Świat № 28, lewa oficyna, 1-sze piętro. „Zofia." 15506

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 1595

Kapelusze damskie i stroiki, najtańsze, w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla," ulica Marszałkowska № 6a, w Warszawie. 15351

Porcelana do sprzedania. Nauka kroju; oraz przyjmuje się krawieczczyznę damską. Wspólna № 34a, mieszk. 19. 15371

Tanio przyjmuje się do szycia wszelka bielizna, oraz reperacja takowej. Wspólna № 26a, mieszkania 15. 14842

Specjalne pranie firanek, gdzie znak pralnia koronek. Żórawia № 10, m. 8.

Obiady prywatne: złożone z zupy, 2-ch mięs, jarzyny i legóminy, po rs. 12 miesięcznie, zamówienia odrazu na osób kilka, po rs. 10 od osoby; na żądanie z odnoszeniem, także i pół obiady mieć można. Żórawia № 10, mieszkania 8. 1638

Akuszerka Maj, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając troskliwą opiekę. Plac św. Aleksandra № 10. 15074

Akuszerka Bukowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 15132

Akuszerka M. Frączak, przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 14558

Akuszerka A. B, była podstarsza Instytutu położniczego. Pokoje osobne. Marszałkowska № 34, mieszkania № 8. 15129

U akuszerki A. J. jest pokój, dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kurację. Nowy-Świat № 36. 1677

Mężatka młoda życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Gęsia № 13, u stróża. 1669

Mamki bez długu, ze świeżym i zdrowym pokarmem, przystojne, oraz dwoje dzieci: chłopczyk i dziewczynka, do wzięcia na własność. Ulica Wązka-Freta № 19. 15525

Mamki ze świeżym pokarmem: jedna na wyjazd, u akuszerki. Marjańska 3. 15524

Mamki wiejskie i miejskie, jedna niemka, bez długu, są u akuszerki. Grzybowska 22,

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem. Ul. Freta № 4, kantor mamek. 15520

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Pańska № 37. Z. Wencel. 15503

Mamki 3, ze świeżym i obfitym pokarmem, wiejskie. Ulica Chłodna № 8, u A. W. akuszerki są pokoje osobne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości. 15533

Zgubiony weksel rs. 173, na zlecenie L. Peltzera, wystawiony: S. Rugalski, który płatny będzie 3 Lutego 1883. 15400

2 weksle, każdy po rs. 150, z podpisem Piotra i Karoliny Beyer, wystawione na rzecz Idy Beyer, zaginęły. Ostrzega się przytem, ażeby nikt takowych weksli nie nabywał.

Wyżeł ceter, czarny, z obrożą białą skórzaną, zginął d. 20 b. m. Kto go odprowadzi na ulicę hr. Kotzebue № 3, otrzyma nagrody rs. 3. 15459

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 10 (22) Ноября 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.